

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Środa 16 października 1957 r. Nr 247 (1569)

- FILMOWCY RADZIECCY ODWIEDZĄ KOSZALIN
- CIEKAWY SEMINARIA, WSPÓLNE ZEBRANIA POP I KÓŁ ZSL
- OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE RADZIECCY NA OGNISKACH HARCERSKICH
- JAKI WPLYW MIAŁA REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA NA HISTORIĘ POMORZA ZACHODNIEGO?

## Bogaty i atrakcyjny program obchodu 40-lecia Rewolucji Październikowej w naszym województwie

W dniu wczorajszym odbyło się w Koszalinie rozszerzone posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 40-lecia Rewolucji Październikowej. W obradach uczestniczyli przedstawiciele wszystkich powiatów naszego województwa.

Plenum omówiło stan przygotowań do obchodu 40-lecia Rewolucji Październikowej i ustaliło jednocześnie plan imprez, jakie odbędą się z tej okazji w naszym województwie.

(Dokończenie na str. 2)

## W roku bież. powstały 62 nowe i reaktywowały się 284 spółdzielnie produkcyjne

Od kilku miesięcy obserwuje się coraz trwalszą stabilizację gospodarczą i organizacyjną spółdzielni produkcyjnych. Również wielu takich spółdzielców którzy zamierzali rozwiązać gospodarstwa zespolone w zbiorach, obecnie zmienia swoją decyzję. Reaktywuje się także sporo spółdzielni rozwiązanych pochwopnie w ub. roku oraz powstają zupełnie nowe gospodarstwa spółdzielcze.

W roku bież., jak informuje Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej, powstały 62 nowe spółdzielnie oraz reaktywowały się 284 zespolone gospodarstwa. Łącznie w całym kraju istnieje obecnie ponad 1820 spółdzielni produkcyjnych.

TRAGICZNY WYPADEK NA RAMPIE KOLEJOWEJ W RADOMIU

## Pocisk artyleryjski rozbijał młotkiem i...

Na rampie kolejowej w Radomiu zdarzył się tragiczny wypadek. Zatrudniony przy załadunku robotnik — Stanisław Amelanczuk znalazł na rampie pocisk artyleryjski. Amelanczuk począł rozbijać pocisk młotkiem. Wskutek czego nastąpiła eksplozja. Odłamki przelatywały blisko Amelanczuka oraz dwóch przechodniów: Tadeusza Kirage i Jerzego Grudnia. Ciężko ranego Amelanczuka, który doznał dotkliwych obrażeń obydwóch nóg oraz porażonych Grudnia i Kirage przewieziono natychmiast do szpitala.

## Ruda z Kujaw



W 1954 roku odkryto kłęczycy pokłady rudy żelaznej. Wartości złoża oceniono na około 50 milionów ton. Z pierwszej kopalin w tym rejonie planuje się wydobycie do końca br. 43 000 ton, a w 1958 roku 100 000 ton. Generalnym odbiorcą rudy jest huta im. Lenina.

Na zdjęciu: górnik Jan Nowak przy obrywaniu odciosu po odstrzale na ścianie.

## Wizyta przyjaźni trwa



Droga wiedzie przez Jangtse



Na zdjęciu: minister obrony narodowej gen. hrabi M. Spychalski oraz towarzyszące mu osoby na nowym moście przez Jangtse w Wuhan.

## Brytyjskie okręty będą gośćmi Polskiej Marynarki Wojennej

W dniach 9 — 13 listopada br., złożą kulturalną wizytę w Gdyni eskadra szkolnych okrętów Królewskiej Marynarki Wielkiej Brytanii. W skład jej wejdą fregaty HMS Roebuck, HMS Venus i HMS Vigilant. Brytyjskie okręty będą gośćmi Polskiej Marynarki Wojennej.

W związku z tym warto przypomnieć, że będzie to druga wizyta tego rodzaju w Polsce w okresie powojennym. W roku 1955 odwiedził Gdynie brytyjski krążownik „Glasgow”. W tym samym roku polskie niszczyciele „Błyskawica” i „Burza” rewizytowały królewską marynarkę Wielkiej Brytanii w Portsmouth.

## Nowy dyplomatyczny rejs Nixona

NOWY JORK Wiceprezydent USA Richard Nixon zamierza pod koniec bieżącego miesiąca wyjechać w 5-tygodniową podróż po krajach Europy zachodniej. Planuje on odwiedzenie W. Brytanii, Niemiec zach., Francji, Włoch i Hiszpanii. Nixon — jak wiadomo — odbył już w bieżącym roku podróż po krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

## 20 lat pracy Stronnictwa Demokratycznego

DZIS mija 20 rocznica powstania pierwszych organizacji Stronnictwa Demokratycznego. W związku z tą rocznicą przedstawiciel PAP od był rozmowę z honorowym prezesem SD i jego pierwszym przewodniczącym — prof. dr Mieczysławem Michałowiczem oraz z przewodniczącym CK SD, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa — prof. dr Stanisławem Kulczyńskim.

Na pytanie dotyczące historii powstania SD, jego działalności przedwojennej i okupacyjnej, postawione na początku rozmowy, odpowiadał prof. Michałowicz.

Przed 20 laty, 18 października 1937 r. — mówi on — w Warszawie i Krakowie odbyły się posiedzenia organizacyjne klubów demokratycznych,

(ROZMOWA Z PROF. M. MICHAŁOWICZEM I PROF. ST. KULCZYŃSKIM)

grupujących postępową inteligencję i młodzież. W następnych tygodniach kluby utworzono w Łodzi, Gdyni, Katowicach, Sosnowcu, Łwowie i Wilnie. Kluby były wyrazem protestu przeciwko próbom zdlawienia myśli demokratycznej, podejmowanym wówczas przez rząd sanacyjny, ulegający coraz bardziej wpływom ideologii hitlerowskiej i faszystowskiej.

W 1938 r. kluby przetrwały się w Stronnictwo Demokratyczne. Jego organizacyjny zjazd odbył się w czerwcu tego roku przed ówczesnymi wyborami samorządowymi, w których chcieliśmy wziąć udział jako ugrupowanie

## W 15 rocznicę stracenia 50 patriotów Uroczysta akademii w Warszawie

Wczoraj — w przededniu 15 rocznicy stracenia przez hitlerowskiego okupanta 50 patriotów polskich walczących pod sztandarami PPR o wolność ojczyzny, mieszkańcy stolicy zgromadzili się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, by na uroczystej akademii uczcić pamięć poległych.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca rodziny straconych przez okupanta bojowników.

W przydium akademii zasiadli: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK

Dane o obiegu sztucznego satelity

## »Sputnik« pomyślnie pokonuje kosmiczne przestworza

DO godziny 16 dnia 14 bm. radziecki sztuczny księżyc obleciał 145 razy ziemię przebywając trasę długości 6.300 mln kilometrów.

Na podstawie obserwacji i sygnałów nadawanych ze „Sputnika” obliczono, że odległość pomiędzy sztucznym księżycem a rakieta, nośna ustawnie wzrasta. W dniu 14 bm. rakietę nośną wyprzedziła „Sputnika” o blisko 5 minut czyli o około 3.000 km.

(Dokończenie na str. 2)

## Nowomianowany ambasador Albanii przybył do Polski

15 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Albanii w Polsce Musin Kroi, witany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ministra pełnomocnego Edwarda Bartoła oraz członków ambasady albańskiej z charge d'affaires, dr. I. Skeenderem Hajro na czele.

SD — Stanisław Kulczyński sekretarza KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jarosiński i Zenon Kliszko.

(Dokończenie na str. 2)

## A. Camus kandydatem do Nagrody Nobla

OSŁO. Francuski powieściopisarz Albert Camus typowany jest na laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

## Speidel do domu!



Dni DEUTSCHE VOLK haben wir VERZICHTEN  
Der GENERALE HITLERS NICHT  
SPEIDEL, DU BIST NICHT WILLKOMMEN



Na zdjęciu: Już na lotnisku w Oslo Speidla witali transparynty: „Przebaczylimy narodowi Niemiec, ale nie generałom hitlerowskim”, „Speidel — nie jesteś tu chętnie witany”.

Foto — CAP

## Afery »szcztkowej« ciąg dalszy

Nim przejdziemy do relacji o waniu przebiegu drugiego dnia procesu afery »szcztkowej«, należy niestety powrócić jeszcze do aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia zarzeka J. Stu sarczykowi i J. Bajce uprawianie spekulacji szcztkami do mycia baniek mleczarskich i zamknię-

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

## Dzień dobry

PAŹDZIERNIK

16

Środa  
Gerarda

PIHM zapowiada na dziś: na czół pogodnie i trochę ciepło — zwi. za na południu kraju, nie temora tura maksymalna może dojść do 16 st. Oczywiście nie wszędzie będzie słońce.



Zarząd Wojewódzki TPP-R wespół z władzami wojewódzkimi czyni starania w sprawie nawiazania współpracy i wymiany kulturalnej i sportowej z Litwą Radziecką.

Jeżeli starania uwieńczone zostaną powodzeniem, nastąpiłyby bardzo pożyteczne wymiany różnych delegacji między okręgiem wileńskim i naszym województwem.



Zie przedstawia się sytuacja wykopkowa w powiecie sławieńskim. Państwowe gospodarstwa rolne wykopały dotychczas zaledwie 50 proc. ziemniaków. Nieco lepiej wygląda sytuacja w gospodarstwach indywidualnych. Główną przyczyną opóźnienia jest brak rąk do pracy.

## Grypa... jej skutki... i co robić?

WZOSLIWY AZIATYCKI WIRUS SZALEJE W KOSZALINIE

W związku z licznymi wypadkami zachorowań na grype w miastach położonych na Wybrzeżu, zwrócić należy uwagę na kłopoty Miejskiej Przychodni Obwodowej w Koszalinie dr. A. Bukowskiej z prośbą o poinformowanie naszych czytelników o sytuacji w Koszalinie.

PYTANIE: Na wybrzeżu gdańskim w ostatnich dniach zanotowano liczne wypadki zachorowań na grype. Czy epidemia grypy zagraża również mieszkańcom Koszalina i okolic?

ODPOWIEDZ: Fala epidemii grypy zbliża się wyraźnie do Koszalina. Ostatnio, a zwłaszcza od soboty, notuje się w Koszalinie coraz więcej wypadków zachorowań na grype.

Pragnę wstępnie zaznaczyć, że są to normalne fale epidemii grypy, które napływały o tej porze roku z tym

(Dokończenie na str. 2)

## Najpiękniejsza z wszystkich »MISS« — wybrana

LONDYN Tytuł „MISS ŚWIATA” przypadł w udziale Maricelo Lindahl, 19-letniej Fince.

Młoda mieszkanka Helsinek uznana za najpiękniejszą z 23 „MISS” z różnych krajów świata ma klasyczny wymiar 175 — 55 — 92,5, 170 cm wzrostu, brązowe włosy, szare niebieskie oczy, a z zawodu jest pedicurystką.

Drugie miejsce w „wyborach” zajęła Dunka Lillian Madsen, rudowłosa modelka z Kopenhagi, a trzecie — Adele Kruger z Johannesburga.

Zwycięczyni otrzymała 500 funtów szterlingów oraz luksusowy samochód sportowy, po czym odciecz rajac izy wruszenia zaslada w purpurowej sukni na tronie królowej piękności.



# (Dokończenia ze strony 1)

## Bogaty i atrakcyjny

UCZESTNICY posiedzenia stwierdzili, że w przygotowaniach do obchodu 40-lecia Rewolucji Październikowej ogromną rolę mają do spełnienia organizacje partyjne. W związku z tym przewidziano się w całym województwie zebrać podstawowych organizacji partyjnych. Ponadto dla aktywności partyjnej i bezpartyjnej będą organizowane seminaria, odbędą się wspólne zebrania POP i Kół ZSL. W zakładach pracy Koszalin i miast powiatowych odbędą się 7 listopada uroczyste akademie i wieczornice poświęcone 40-leciu Rewolucji Październikowej.

Ciekawy i bogaty program różnych imprez z tej okazji przygotowują organizacje społeczne, młodzieżowe, związkowe. Przewidziane są wieczory pieśni i muzyki radzieckiej, imprezy kulturalne, spotkania z literatami, konkursy. Np. Powiatowa Biblioteka w Słupsku przygotowuje konkurs pod nazwą: „Czy znasz literaturę radziecką?”

W powiatowych domach kultury i zakładach pracy wydane zostaną specjalne gazetki ścienne. W trzech kinach województwa — w Słupsku, w Koszalinie i w Świdwinie — odbędą się przeglądy filmów radzieckich.

WYMENIONE imprezy nie wyczerpują bogatego programu obchodów 40-lecia Rewolucji Październikowej w naszym województwie. Złożą się na nie ponadto odczyty, wystawy książek, wieczory czytania bajek narodów radzieckich dla dzieci. Koszalińska Orkiestra Symfoniczna wystąpi w szeregu miejscowościach z repertuarem rosyjskiej i radzieckiej muzyki. Spodziewany jest przyjazd do Koszalina grupy fitnessów radzieckich. Odbędzie się szereg spotkań z uczestnikami Rewolucji Październikowej i Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. W Słupsku spotkają się kobiety polskie i radzieckie. Harcerze przygotowują ogniska z bogatym programem, w których zapowiedzieli swój udział oficerowie i żołnierze radziecy.

Duże znaczenie dla poznania nowszej historii Pomorza Zachodniego, a zwłaszcza wpływu na historię naszych ziem Rewolucji Październikowej będzie miała konferencja naukowa organizowana w Szczecinie przez Zakład Historii PAN. Na konferencję tę wyjedzie do Szczecina grupa 30 osób — przedstawicieli oddziałów Polsk. Tow. Hist. z naszego województwa.

PONADTO odbędzie się szereg imprez sportowych, a m. in. o puchar Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 40-lecia Rewolucji Październikowej, w których wezmą udział drużyny polskie i radzieckie. (OLD)

## 20 lat SD

Krajowej Rady Narodowej od początku 1944 roku. Manifest PKWN został podpisany przez członka SD, jednego z działaczy Związku Patriotów Polskich w Moskwie — Wincentego Rzymowskiego.

Zapytujemy z kolei o powojenną działalność SD. Opo wioda o niej przewodniczący CK Stronnictwa — prof. Stanisław Kulczyński. — W lipcu 1946 roku — stwierdza on — odbył się pierwszy powojenny Kongres Stronnictwa. Ba za naszej działalności politycznej była w tym okresie tak, jak przed wojną i dzisiaj, in teligencja, a także tzw. warstwy pośrednie — rzemieślnicy, drobni kupcy i pracownicy drobnej wytwórczości.

W czasie pierwszych lat powojennych Stronnictwo w sojuszu z innymi partiami demokratycznymi, współpracowało w ustalaniu polityki państwa wobec inteligencji, prywatnego handlu i rzemiosła, a także rozwijało ożywioną działalność polityczno-wychowawczą. W okresie pomiędzy 1949 a 1954 rokiem działalność Stronnictwa uległa ograniczeniu po to, by po przemianach październikowych znów szeroko się rozwinąć. Październik w nowy sposób określi zasady współpracy między partiami. Zarady te opierały się na uznaniu naszej samodzielności jako partnera politycznego. W okresie ostatnie

go roku Stronnictwo wzięło czynny udział w opracowywaniu przyjętych przez rząd nowych koncepcji udziału warstw pośrednich w budowie socjalizmu i w życiu gospodarczym. Nowa polityka w stosunku do prywatnego handlu i rzemiosła jest właśnie praktyczną realizacją tych koncepcji.

Stronnictwo — fak jak w pierwszych latach powojennych — stoi na platformie ścisłej współpracy z PZPR, uznając jej szczególną rolę wynikającą z faktu, iż jest to partia klasy robotniczej, przodującej siły narodu.

Obecnie przygotowujemy się do ogólnokrajowego zjazdu SD. Ustali on program dalszej naszej pracy, mającej na celu wprowadzenie in teligencji i warstw pośrednich do demokracji socjalistycznej.

## Grypa

Jednak, że obecnie wywołana jest przez wirus tzw. azjatycki. Zatem objawy chorobowe są normalne, takie same, jak kiedyś odczuwamy przy każdym wypadku zachorowań na grypę. Będą to: ogólne rozbicie, bóle głowy, temperatura, tzw. łamanie w kościach, a także krwotoki z nosa.

PYTANIE: Co należy czynić w wypadku choroby?

NALEŻY przede wszystkim zgłosić się do lekarza, a jeżeli stan ogólny jest ciężki, wezwać lekarza do domu. W miarę możliwości wskazane jest izolowanie chorego od otoczenia, głównie zaś należy strzec dzieci przed zakażeniem.

Ważną rzeczą jest zachowanie higieny osobistej. Nie należy kichać i kaszleć w obecności innych osób. Grypa bowiem przenosi się drogą kropelkową i stosunkowo duża ilość bakterii jaka się znajduje u człowieka chorego w jamie ustnej, nosogardzieli oraz górnych drogach oddechowych, przy kaszlu wydziela się na zewnątrz i z kolei udziela się następnym osobom.

WZWIĄZKU z nasileniem się fali epidemii MPO zaangażowała o dwóch lekarzy więcej, którzy odwiedzają chorych. W razie potrzeby MPO zaangażuje jeszcze więcej lekarzy. Odpowiednie fundusze na ten cel są zapewnione.

WZWIĄZKU z nasileniem się fali epidemii MPO zaangażowała o dwóch lekarzy więcej, którzy odwiedzają chorych. W razie potrzeby MPO zaangażuje jeszcze więcej lekarzy. Odpowiednie fundusze na ten cel są zapewnione.

Poza tym poradnia ogólna czynna jest bez przerwy od rana do godziny 20-tej.

Największe trudności są w uzyskaniu samochodów dla lekarzy wizytujących. MPO otrzymuje do dyspozycji tylko jeden samochód z kolumny transportowo-sanitarnej. Samochód ten jest w pełni wykorzystany rano i wieczorem do zabiegów, a w ciągu dnia do wizyt domowych u dorosłych i dzieci.

Potrzebna jest zatem pomoc zakładów pracy. Chodzi o to, aby w wypadku zwrócenia się lekarza dyżurnego z MPO do kierownictwa zakładu z prośbą o podstawienie samochodu do jego dyspozycji, pomocy tej nie odmawiano.

Dobry przykład dało kierownictwo Centrali Tekstylnej, które rozumiejąc trudności MPO, oddało już swój samochód dwukrotnie do dyspozycji lekarza dyżurnego.

Wywiad przeprowadził: **U. Z.**



WYBITNY RADZIECKI SPECJALISTA ATOMOWY W WARSZAWIE

W Polsce ławi wybitny radziecki specjalista atomowy, dyr. laboratorium problemów jądrowych Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych pod Moskwą — prof. dr Benedykt Dzielopow.

W dniu 18 bm. o godz. 10.30 uczony radziecki wygłosi w Instytucie Fizyki przy ul. Hożej 69 odczyt na temat „Badania eksperymentalne w zakresie wielkich energii przy użyciu synchrocyklotronu w laboratorium problemów jądrowych Zjednoczonego Inst. B. J.”. Odczyt ten prof. Dzielopow wygłosi również w Krakowie.

NEUTRALISTYCZNE NASTROJE W KRAJACH PAKTU ATLANTYCKIEGO

PARYŻ. Jak podaje agencja Reutera, amerykański dziennik „New York Herald Tribune” opublikował wyniki międzynarodowej ankiety na pytanie: „Po czyjej stronie stanąłbyś w razie wojny między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim?”. Na ogólną ilość odpowiedzi nadesłanych z 11 krajów przedstawiciel z krajów wypowiedzieli się za neutralnością swych państw w razie wojny.

Wyniki ankiety wzbudziły duże zainteresowanie niektórych dzienników francuskich. „Liberation” pisał, że spośród 9 krajów „neutralnych” 8 jest członkami paktu atlantyckiego. Świadczy to, iż narody ich pragną przede wszystkim pokoju i nie aprobują oficjalnej polityki prowadzonej w ich imieniu przez tzw. „rządy demokratyczne”.

Lewicowy „France Tiraar” w artykule wstępnym podkreśla, że jeżeli większość Europejczyków pragnie neutralizmu, to pakt atlantycki nie ma sensu dłużej istnieć.

AMRANADOR ADAM CUBER OPUSIŁ PRAGĘ

PRAGA. W poniedziałek 14 bm. opuścił Pragę po 3-letniej kadencji w Czechosłowacji ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Adam Cuber. Ambasador Cubera pożegnał w gmachu ambasady przedstawiciele czechosłowackiego MSZ, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz pracownicy ambasady.

WYWIAD PROF. INFELDA DLA „VORWAERTS”

BERLIN. Wschodnio-niemiecki „Vorwaerts” z 14 bm. zamieścił wywiad prof. Leopolda Infelda na temat radzieckiego sztucznego księżycy.

## W 15 rocznicę

W prezydium akademii zastępidli również wybitni uczestnicy ruchu oporu b. członkowie PPR, ZWM i GL a wśród nich uczestnicy słynnej akcji odwetowej na Cafe - Club — J. Duracz i K. Grabski oraz przedstawiciele załóg największych zakładów pracy Warszawy i kraju.

Po odegraniu hymnu narodowego uroczystość zagał sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR — Witold Jasiński.

Złożył on hołd pamięci poległych bojowników. Następnie wygłosił referat sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko (skróót referatu poda my jutro). Część oficjalną akademii zakończyło odegranie Międzynarodówki.

## „Sputnik”

Wczoraj pracownicy krymskiego obserwatorium astronomicznego o godzinie 8, siedź minut i cztery sekundy (czasu miejscowego) oglądali przez teleskopy przez latującą w przestrzeniach rakiet nośna, zaś o godzinie piętej minut trzynastej i siedź sekund obserwowali on w ciągu 15 sekund fot. radzieckiego sztucznego satelity ziemi.

Dnia 14 bm. w godzinach porannych, mimo złych warunków atmosferycznych, pracownicy Instytutu Astronomii Czechosłowackiej Akademii Nauk w Ondrjeje we obserwowali w ciągu kilkudziesięciu sekund zrytualnego w przestworzach radzieckiego „sputnika”.

Rząd radziecki i KC KPZR otrzymują w dalszym ciągu od różnych zagranicznych organizacji i osób prywatnych deszcze gratulacyjne z powodu pomyślnego wyrzucenia sztucznego satelity ziemi.

Dzisiejsza „PRAWDA” zamieszcza rozmoowę, jaką przeprowadził jej korespondent z prof. Joliot-Curie na temat wyrzucenia w przestrzornia „sputnika”.

## Decyzja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

# Rozszerzenie tzw. sprzedaży docelowej — możliwość zwiększenia przydziałów węgla

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego rozważa obecnie sprawy związane z usprawnieniem i rozszerzeniem rozpoczętej w IV kwartale br. sprzedaży docelowej tzn. połączonej z oszczędzaniem na księżeczki PKO. Przewiduje się, że w przyszłym roku do sprzedaży w tym trybie przeznaczonych będą towary przemysłowe wartości 1,4 mld zł.

## Kazimierz Tudrej — szef oddz. bundy NSZ „Szarego” na ławie oskarżonych

Dzisiaj przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Kazimierzowi Tudrejowi, jednemu z dowódców groźnej bandy NSZ „Szarego”, która w latach 1944—1945 dokonała na lubelszczyźnie dziesiątków morderstw na członkach PPR, funkcjonariuszach MO, żołnierzach i oficerach Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Tudrej przez 13 lat ukrywał się przed wymiarami sprawiedliwości pod fałszywym nazwiskiem Julian Pomorski.

Akt oskarżenia zarzuca Tudrejowi m. in. udział w morderstwie 7-mlu funkcjonariuszy MO z posterunku w Ludwinie, uczestnictwo w maltretowaniu i zabójstwie członków PPR — ze wsi Grady — Józefa Wojciechowskiego i Stanisława Walaucha, rozstrzelanie oficera radzieckiego. Jedną z najpoważniejszych zbrodni za jaką odpowiadać będzie Tudrej jest uczestnictwo w masowym morderstwie ludności narodowości ukraińskiej we wsi Wierzechowiny w pow. Krasnostaw. Z rąk bandy „Szarego” zginęło wówczas 196 osób, w tym dzieci w wieku od 2-ch tygodni do 11-tu lat.

nej z oszczędzaniem na księżeczki PKO. Przewiduje się, że w przyszłym roku do sprzedaży w tym trybie przeznaczonych będą towary przemysłowe wartości 1,4 mld zł.

Rozszerzona zostanie także lista towarów, które mogą być dzie w ten sposób nabywać. Kierownictwo resortu opracowuje obecnie wnioski mające do usprawnienia działalności naszej gastronomii. Przewiduje się przyznanie przedsiębiorstwom gastronomicznym większej samodzielności finansowej i gospodarczej.

Kolegium Ministerstwa podjęło także decyzję mającą na celu dalszą poprawę zaopatrzenia ludności w opał. W związku z tym zwiększonymi dostawami węgla, przedsiębiorstwa opałowe w uzasadnionych wypadkach będą mogły — zgodnie z tą decyzją — zwiększać przydziały węgla dla ludności.

## Port szczeciński pracuje pełną parą

Port szczeciński opuścił radzki gość — statek bandery czechosłowackiej „Republika”. Największy czechosłowacki statek (6 tys. BRT) bawił w Szczecinie po raz pierwszy. Władze odcierow „Republiki” ukończyła studia w polskich szkołach morskich.

W porcie szczecińskim znajduje się obecnie statek „Warszawa”, który ładuje maszynę produkcyjną niemieckiej Republiki Demokratycznej z przeznaczeniem dla Chin. Ładunek ten zawiera części labryki i jej urządzenia. Również statek „Pileca” i „San” ładują drobnią polską i czechosłowacką dla statków skandynawskich: „Nyas” dla Anali, statek „Siek” zładowuje przywiezioną w swoich łukach jatę i len tosyński z przeznaczeniem dla naszych labryk.

# Z obrad Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. W dniu wczorajszym miały się odbyć — zgodnie z porządkiem dziennym obrad — dwa posiedzenia Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęcone sprawie rozbrojenia. Odbyło się tylko jedno przedpołudniowe posiedzenie, na którym wygłosił obszernie przemówienie przedstawiciel W. Brytanii — Noble. Wystąpienie delegata angielskiego nie wywołało większego zainteresowania wśród uczestników posiedzenia, gdyż jak wiadomo, delegat USA Lodge 10 bm. w imieniu wszystkich mocarstw zachodnich sprzecywał ich stanowisko w sprawie rozbrojenia. Następnie zgłoszono amerykański projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia, który został wniesiony w imieniu 23 delegacji, a więc i delegacji angielskiej.

Zabierając głos na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ Noble nie przedstawił żadnych nowych argumentów na poparcie stanowiska mocarstw zachodnich w kwestii rozbrojenia. W zasadzie przedstawił W. Brytanii powtórzył to, co poprzednio powiedział Dulles w ogólnej dyskusji politycznej na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i Lodge na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Noble usiłował zrzucić z mocarstw zachodnich na Związek Radziecki odpowiedzialność za wyścig zbrojeń w sposób bezceremonialny przetrzymując fakty. Przedstawiciel W. Brytanii oświadczył m. in., że wypowiedział się przeciwko propozycjom Indii i Japonii w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Noble pozytywnie ustosunkował się wobec wniesionego przez Amerykanów projektu rezolucji w imieniu 23 delegacji.

Jak wiadomo, przyjęcie tego projektu rezolucji zablokowałyby wszystkie drogi prowadzące do osiągnięcia porozumienia w sprawie częściowego rozbrojenia.

Zarówno jak delegat USA, Noble wypowiedział się przeciwko rozszerzeniu składu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

# Nowe formy

PAMIĘTAMY sztywny system szkolenia partyjnego w poprzednim okresie: jednolity dla wszystkich program, obliczony często na wieki lat i nastawiony głównie na suche wykładanie teoretycznych uogólnień. A jak to sprawy wyglądają dzisiaj? Czy obecne zalecenia KC w sprawie szkolenia partyjnego odpowiadają postulatowi i potrzebom towarzyszy?

Podstawowa, najbardziej rozpowszechniona obecnie forma szkolenia partyjnego są koła studiowania bieżącej polityki partii i rządu. Program, sam system pracy, jak również czas działania tych kół jest ustalany przez podstawowe organizacje partyjne i samych uczestników szkolenia.

Ośrodki propagandy udzielają kołom studiowania bieżącej polityki wszelkiej pomocy. Koła mają do dyspozycji specjalne broszury poruszające najbardziej aktualne tematy, z których towarzysze mogą sobie wybrać najbardziej ich interesujące. Tematyka broszur bynajmniej nie wyczerpuje jednak wszystkich problemów i na wielu kołach sięga się po inne tematy, i po inne materiały: począwszy od tekstów prasowych, aż do biblioteczki rad robotniczych wydawanej przez POLGOS.

# Polska przyjęta w poczet członków Międzynarodowego Komitetu Morskiego

Z Brukseli do Warszawy powróciła delegacja Ministerstwa Żegludki i Gospodarki Wodnej, która brała udział w 10 sesji konferencji dyplomatycznej prawa morskiego.

Równoległe z obradami sesji, Międzynarodowy Komitet Morski przyjął w poczet swych członków — utworzone w ub. roku — Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego. Przewodniczącym Stowarzyszenia — prof. Matysik — rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej z Sopotu, został równocześnie członkiem Stałego Biura Międzynarodowego Komitetu Morskiego.

# W Koszalinie kwitną truskawki

Wyobraźcie sobie, drodzy czytelnicy, że w Koszalinie, Wychodząc zano do ogrodu zauważył, że po raz drugi w tym roku zakwitły w jego ogrodzie truskawki. Kilkadziesiąt kwiatów rozwinęło się w całej pełni, kilkanaście dalszych rozwija się leda dzień.

Posiadacz „rekordowych” truskawek powiedział nam o tym dziele natury. Ciężymy się bardzo o „pracowność” leno truskawek, ale... czy nie zapowiada to przypadkiem dość ostrej zimy?

PS. Kwiaty truskawek są do obejrzenia w ogrodzie przy ul. Kasprzowicza 21.

# Aresztowanie agenta wywiadu angielskiego

Służba bezpieczeństwa MSW aresztowała agenta wywiadu angielskiego Józefa Binkowskiego. W czasie rewizji, jaką u niego przeprowadzono, ujawniono środki niezbędne do sporządzenia tajnopisów oraz adres, pod którym miał on wysyłać meldunki szpiegowskie. Śledztwo jest w toku.

Józef Binkowski, który pracował jako kolejarz w Kostrzynie nad Odrą, zbiegł w czerwcu br. nielegalnie za granicę i przedostał się do Berlina zachodniego. Działający tam ośrodek wywiadu angielskiego zwerbował go do współpracy, a następnie przetrucił do Polski z zadaniem zbierania informacji o rozmieszczeniu jednostek wojskowych i ruchu tranzytowym pociągów towarowych.

# Nowe formy

Wiele nowego widać w organizowaniu szkolenia ideologicznego dla aktywu. Formy pracy ideologicznej z aktywem rozszerzają się, wzbogacają, stają się bardziej elastyczne. Doświadczona Łódź, Warszawa i innych miast wkuwają, że takie formy, jak konferencje czy seminaria teoretyczne, odczyty połączone z dyskusją itp. cieszą się powodzeniem zainteresowaniem. Można na dowód tego przytoczyć, że np. w Szczecinie, nawet w okresie letnim, w wielu urzędowym przedsiębiorstwach z dobrymi rezultatami przy dużej frekwencji kilkanaście seminariów teoretycznych na temat kierowniczej roli partii. Dużym zainteresowa-



Dzwonek na alarm

Istnienie Rejonowej Spółdz. Ogrodniczej w Słupsku zagrożone

Przedsiębiorstwa skupu owoców i warzyw w swej odpowiedzialnej pracy nie zdają egzaminu. Dlatego też w marcu br. Rada Ministrów wydała uchwałę o reaktywowaniu spółdzielczości ogrodniczej. W całym kraju stan posiadania przedsiębiorstw skupu owoców i warzyw przeszedł na własność rejonowych spółdzielni ogrodniczych. W całym kraju — oprócz województwa koszalińskiego. Decyzją bowiem Prezydium WRN zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego przydzielone zostały zakładom przyniesionemu terenowemu.

Decyzja Prezydium WRN wywołała wiele sprzeciwów. Zaprotestowała ostro Wojewódzka Komisja do Spraw Reaktywowania Spółdzielczości Ogrodniczej. Wyraził swój sprzeciw zainteresowane przeżyła miejskich i powiatowych rad narodowych. Posypały się rezolucje. W rezolucji podjętej przez zarząd WPSOW Odsławił w Słupsku czytamy: „Ze stanowiskiem Prezydium WRN w Koszalinie nie zgadzamy się... Uważamy, że rozwój naszego zakładu uruchomionego wyłącznie naszym wyświekłym i zapobiegliwocią może być zapewniony tylko w warunkach spółdzielczości ogrodniczej w powiązaniu z nadwyżkami surowca, którym stała dysponujemy”. Odnosny tej feli protestu dotarły do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Przyjechała komisja. Nie uważała jednak za stosowną zasłagać opinię u osób najbliższych z tą sprawą związanych.

Przejdźmy do skutków decyzji. Przydzielenie wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu terenowego zakładów wytwórczych — nowej, zupełnie nie znanej rólce w branży spożywczej — spadło jak przysłowiowy grom z jasnego nieba. Co gor-

sze, WZSP nie jest do tego przygotowany finansowo. W swidwińskiej winiarni, o czym w swoim czasie pisaliśmy w „Głosie”, aby wyjść z finansowego impasu WZSP wydało decyzję... zwalniania pracowników.

Odebranie Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Słupsku miejscowej winiarni wraz z przetwórstwem owocowo-warzywnym pociągnęło za sobą konsekwencje jeszcze poważniejsze. Był właściciel zakładu, WPSOW zaczął organizować go dopiero w tym roku. Przedsiębiorstwo zaciągnęło w banku na ten cel kredyty, które nie zostały jeszcze spłacone. Jest to nie spłata długów powołaniem nowego naczelnego zarządu — Słupskie Zakłady Przemysłu Terenowego. W tych dniach SZPT odmówił jednak spłaty. Prawo finansowe jest w takich wypadkach nieubłagane. Ponieważ udzielone kredyty w sytuacji tej nie mają zabezpieczenia, bank postanowił wstrzymać dalsze kredytowanie Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Słupsku.

Za parę dni, bo już 20 bm spółdzielnia zostanie bez środków finansowych. Nie trzeba chyba podkreślać, że równa się to jej całkowitemu upadkowi. Będzie to tym bardziej tragiczne, w skutkach, że przed spółdzielnią w okresie tym stoi zadanie gromadzenia rezerw finansowych. Zagadnienie zaopatrzenia pewnej części naszego województwa w produkty warzywno-rolne stoi więc pod znakiem zapytania.

Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczą w Słupsku trzeba ratować. Zrobić to może przez podjęcie właściwej decyzji tylko Prezydium WRN.

H. KOZŁOWSKA

NOWA polityka partii w stosunku do rzemiosła wywołała wiele dyskusji wśród aktywnych partyjnych i wśród szerokiej rzeszy społeczeństwa. W pierwszych miesiącach po ogłoszeniu uchwały partii, a następnie rządu w sprawach rzemiosła, cała nasza propaganda zajmowała się możliwościami, jakie otwierała polityka przed gospodarką narodową. Operowano cyframi, które miały świadczyć, że rzemiosło rozwiąże sprawę bezrobocia, ożywi zaniedbane tereny i małe miasteczka, rozwiąże sprawę usług, zaleje rynek towarami codziennego użytku itp. itp.

W ostatnim czasie obserwujemy jednak pewien zwrot w propagandzie i poważne zmiany w nastrojach w stosunku do rzemiosła. Zarysowuje się nowa postawa polegająca na tym, że często utożsamia się rzemieślnika ze spekulatorem, że rzemiosło obciąża się grzechami, które ostatnio często występują w naszym życiu gospodarczym i stały się plagą, z którą partia prowadzi zdecydowaną walkę.

A KTYW partyjny miasta Słupska przyjął z zadołowaniem zmianę polityki partii w stosunku do rzemiosła, widząc w tym część składową ogólnych przemian zmierzających ku temu, aby zerwać ze sztywnymi kanonami w życiu gospodarczym. Niemniej jednak w codziennym życiu pozostawiono rzemiosło nieco na uboczu. A przecież prawidłowa realizacja słusznej linii partii w sprawie rozwoju rzemiosła uzależniona jest w znacznej mierze od pełnego zrozumienia sprawy przez aktyw partyjny i od jego czynnego udziału w eliminowaniu skrzy-

wień i wypaczeń występujących w praktyce.

W Słupsku podobnie zresztą jak i w innych miastach i dzielnicach Polski, rok 1949 jest granicą oznaczającą zmianę polityki w stosunku do rzemiosła. W pierwszych latach po wyzwoleniu rzemiosło rozwijało się dość szybko. W 1948 roku mieliśmy w Słupsku 463 warsztaty, w których pracowało 716 rzemieślników. W wyniku zakrojonej polityki (dominry, brak legalnego zapotrzebowania, itp.) ilość warsztatów pod koniec 1953 roku spadła do 246, a ilość zatrudnionych do 307. Rozwijająca się spółdzielczość pracy nie zastąpiła, w wyniku wadliwej struktury i niesłusznych metod zarządzania, w pełni rzemiosła w naszym mieście.

Blżej rzemiosła

Dopiero VII Plenum KC nakreśliło, a VIII Plenum w całej rozciągłości potwierdziło nowe zadania i wytyczne w sprawie rzemiosła. Praktyka ostatnich miesięcy wskazuje, że słupskie rzemiosło zareagowało na „zielone światło”. Jeżeli w okresie 1949 — 1953 ilość warsztatów nieustannie zmniejszała się, a w latach 1954 — 1956 na stopniu stagnacja, to od IV kwartału 1956 roku zaobserwować można szybki stopniowy wzrost ilości warsztatów i zatrudnionych. Obecnie w Słupsku istnieje już 481 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających 636 ludzi. Zostały uruchomione poważne kredyty dla rzemiosła. W okresie od IV kwartału 1956 roku do chwili obecnej z kredytów państwowych skorzystało 72 rzemieślników na sumę 992 tys. zł, a do końca bieżącego roku przewiduje się udzielenie dalszych kredytów w wysokości 600 tys. zł.

Ciekawe są dane dotyczące tempa rozwoju rzemiosła w poszczególnych branżach. Nie dają one wprawdzie pełnego obrazu, bo za słowem branża — ukrywa się olbrzymia gama różnorodności usług i produktów, pokazują jednak w pewnej mierze tendencję kierunkową rozwoju rzemiosła:

Table with 4 columns: Branża, Liczba zakładów w 1953 r., Liczba zatrudnionych w latach 1949, 1953, 1957. Rows include Metalowa, Skórzana, Budowlana, Drzewna, Poligraf., pap., Włókiennicza, Piek., cuklarna, Rzem. ictwo, Wyrob. galant., Instr. muz., Fryzjerzy.

TAK krótka analiza rozwoju rzemiosła wskazuje, że wskazania VII i VIII Plenum, mówiące o tym, że rzemiosło winno być ważnym uzupełnieniem przemysłu, przede wszystkim w zakresie usług i produkcji dla ludności, nie są dostatecznie realizowane. Mimo rozwoju rzemiosła mieszkańcy Słupska nie odczuli wyraźnej poprawy w zakresie usług. Trudno też stwierdzić, aby wzbogacony

został w sposób widoczny asortyment towarów rynkowych.

Nie ulega wątpliwości, że rozwojowi rzemiosła i przemysłu prywatnego towarzyszą rozmaite rodzaje ujemnych zjawiska. Wzmogły się tzw. przecieki zarówno w przedsiębiorstwach państwowych, jak również z baz surowcowych. Rozpanoszyła się plaga tzw. załączników (łapówek) w rozdzielnictwie surowcowym, przy przydzielaniu zleceń itp. Jest sporo faktów świadczących o tym, że nieuczciwi pra-

ownicy handlu żerują na kontaktach z rzemieślnikami. Wyroby rzemieślnicze są niekiedy przyjmowane do sieci detalicznej w zależności od wysokości łapówek (prowizji). Nie przestrzegane są przez część rzemieślników i przez niektórych pracowników handlu zasady polityki cen. Często w handlu prywatnym, nawet i uspołecznionym, zdarza się podwyższanie cen, a nawet fałszowanie jest nomenklatura towaru (np. batyst ko szulowy zamiast popeliny). Można do tego dodać jeszcze wiele przykładów zerowania na państwie i na konsumentach.

W związku z tym wylania się problem: jeżeli rozwój rzemiosła i innych form tzw. prywatnej inicjatywy wywołuje lub potęguje zjawiska szkodliwe, to czy słuszną jest sama polityka nowego stosunku do rzemiosła i przemysłu prywatnego? PRZYCZYŃ ujemnych zjawisk należy szukać nie w linii politycznej, lecz w wadliwej, a często fałszywej, opacznej realizacji tej polityki. Bo chociaż np. Prezydium MRN w Słupsku w zasadzie słusznie podeszło do realizacji nowej polityki w stosunku do rzemiosła, zwracając uwagę na stopień nasycenia terenu daną produkcją, a nawet na kwalifikacje moralne kandydatów do zakładania warsztatów rzemieślniczych, to jednak takie kryteria, jak możliwości zaopatrzenia w surowce i maszyny były tutaj pomijane. Zresztą i sama ustawa o reaktywowaniu rzemiosła nie wskazuje tych możliwości. Próbowano temu zaradzić na wspólnym posiedzeniu egzekutywu KM PZPR, KM SD i KP ZML w dniu 24 maja br. podejmując rozmaite uchwały zmierzające do stworzenia rzemiosłu możliwości zaopatrzenia się z surowców miejscowych, nadwyżek materiałowych i maszyn. Niemniej jednak, jeżeli chodzi o zaopatrzenie centralne, to problem ten nadal jest nie rozwiązany.

I dlatego w stosunku do rzemiosła obserwuje się jak gdyby zjawisko podwójnej buchalterii. Gromi się przecieki, a nie daje się (bo dać nie można) odpowiedniego zaopatrzenia. A rzemieślnik chce pracować i musi płacić podatki. Rzemieślnik brzydzi się spekulacją. Należy tylko dać mu surowiec i to z pierwszej ręki, umożliwić zbyt wyprodukowanych artykułów, a wtedy na pewno stokrotnie odwdzięczy się państwu swoją pracą. Krytykuje się zjawisko rubebowania cen na produkty i usługi, a jednocześnie władze powołane do kontroli cen często przyrzucają oko na zdarzające się fakty pobierania wyższych cen za produkty i usługi. Krzyczy się, że rzemieślnicy pracują dla jak największego zysku, a przecież jeśli zdecydowało się dopuścić do głosu prywatne rzemiosło i handel, bo taka była konieczność gospodarcza, to zdawaliśmy chyba sobie sprawę z tego, że będzie to inicjatywa prywatna pracująca na zasadach kapitalistycznych.

WYDAJE się, że mówiąc o ujemnych zjawiskach w rzemiosle, nie należy pociągać wszystkich rzemieślników pod jeden strzechulec. Karać musimy wszystkich złodziei, przede wszyst-

kiem dużych i cynicznych, ale jednocześnie musimy mówić o rzeczywistych przyczynach trudności. Odwracanie uwagi przy pomocy rozmaitych „akcji” i „procesów pokazowych” jest nonsensem i to niebezpiecznym nonsensem. W ten sposób ludzi się nie wychowa i sytuacji nie poprawi. Doszukując się przyczyn ujemnych zjawisk w rozwoju rzemiosła niesposób tutaj nie pominąć pracy politycznej, a nawet partyjno-politycznej w rzemiosle. I, niestety, należy stwierdzić, że tej pracy jest bardzo mało. Nad postawą instancji partyjnych do rzemiosła ciąży wyraźnie dzień wczorajszy.

W praktyce stosunek Instancji partyjnej, w tym również i naszej słupskiej do rzemiosła trudno nazwać inaczej niż tak jak to sformułowało VII Plenum, tj. „jak do obecnej socjalizmowi warstwy”. Wnioskując na podstawie doświadczeń Komitetu Miejskiego PZPR w Słupsku, nie będzie wielkim ryzykiem, jeśli powiemy, że komitety partii z reguły nie prowadzą żadnej politycznej pracy w rzemiosle. A przecież nasza partia posiada tradycje pracy wśród rzemieślników. Rzemieślnicy byli w szeregach KPP. Jeszcze więcej było wśród rzemieślników aktywnych sympatyków KPP. A obecnie brak nam w rzemiosle partyjnego oparcia.

Warto tutaj zwrócić uwagę na fakt, że przekrój warsztatów rzemieślniczych wg ilości zatrudnionych wykazuje, że przeważają zakłady jednoosobowe, tj. bez żadnej siły najebranej, czyli „Biedota rzemieślnicza”. Najlepsi spośród nich mogą i powinni być w partii. Jest to tym bardziej celowe i możliwe, że partia posiada wśród rzemieślników duży autorytet i głowę partii rzemieślnicy pilnie przysłuchują się.

Partia ma wiele problemów i kłopotów do rozwiązania. Rzemiosło stało się również jednym z punktów neutralizacyjnych. Stąd też konieczność bliższego zainteresowania się aktywnymi i instancjami partyjnymi sprawami rzemiosła.

TADEUSZ NARŁOWSKI sekretarz KM PZPR w Słupsku

Afery »szczerkowej« ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 1)

etami pałajowymi do butelek. Oskarżeni zarobili na tej spekulacji ponad 200 tys. zł. Słusarczyk i Sajko wobec przedsiębiorstw uspołecznionych występowali jako producenci szczeroków podczas gdy w rzeczywistości szczerokę tę nabywali za pośrednictwem PPS i PZG w Koszalinie z Fabryki Szczerok i Pedzi w Bielsku Białym. Rola „producentów” ograniczała się jedynie do usuwania znaku fabrycznego i ceny z kolejkę po wygórowanych cenach, za pośrednictwem MHD — Artykułami Przemysłowymi w Koszalinie i GS Dobrzyca sprzedawali po cenach spekulacyjnych zakładom mieszczańskim w innych województwach.

Dozostaliom oskarżonym akt oskarżenia szczerka pobieranie łapówek od Sajki i Słusarczyka. Po wznowieniu przewodu wyjaśniającego sąd udzielił głosu oskarżonemu Janowi Sajce. Jan Sajko przedstawia siebie jako ślepe i bezwolne narzędzie w rękach Słusarczyka. W toku zeznań przytacza on okoliczności, w których Słusarczyk starał się go zamantaować i strzyżać. W dalszej treści zeznań Sajko omawia swoją rolę rekowego „producenta” szczerok wyjaśniając, że do Koszalina przywożono szczerok jedynie po to, by usunąć z nich cenę i znak fabryczny.

Sajko kategorycznie zaprzeczył, jakoby rekowo wreczył funkcje nariuszowej MO łapówek w zamian za uzyskanie kompromitujących go dokumentów, o czym zeznał w dniu wczorajszym Słusarczyk.

Na końcu w pytanie wiecepruktoratora wojewódzkiego ob. Chmury, ile ostatecznie zarobił na uprawianiu spekulacji — Sajko odpowiedział: „Na czysto zarobiłem jedynie około 25 tys. zł”.

W godzinach popołudniowych sąd udzielił głosu oskarżonemu Fr. Galardzie — byłemu przesowemu GS Dobrzyca. Galarda nie przyznał się jakoby uczestniczył w niedozwolonych transakcjach handlowych i pobral od Słusarczyka łapówkę w wysokości 18 tys. zł.

Po sermianach Galarda zakazano drnąć dzień postępowania wyjaśniającego. Dzień złoza zeznania dalsi oskarżeni, zaś w dniu jutrzejszym rozpocznie się postępowanie dwunawowe. (KZ)



RADA ROBOTNICZA — ORODOWNIKIEM EKSPORTU Zakłady Wytwórcze Przyrządów Elektronicznych T-12 na Żeraniu rozpoczęły niedawno produkcję nowoczesnych zgrzewarek do mas plastycznych. Zgrzewarkami tymi zainteresowali się importery z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Jugosławii. Pierwsza wozorowa partia zgrzewarek odeszła już do Jugosławii. Uruchomienie produkcji zgrzewarek i ich wysoka jakość, to w dużej mierze zasługa rady robotniczej. Dzięki rozpracowaniu produkcji na eksport wzrosła rentowność zakładów. Zostaną wygospodarowane również ponadplanowe zyski, których część pójdzie na tzw. 13 pensję dla założy. Na zdjęciu: fragment montażu zgrzewarek. (CAF., fot. Czarnogórski)

szkolenia partyjnego

niem cieszą się również Wiceminister Szkoły Aktywu organzowane przy KP i KM. Te nowe formy pracy ideologicznej z aktywem — obok grup samokształcenia z poszczególnych dyscyplin marksizmu — dają szerokie pole do rozwijania inicjatywy, uwzględniają różnorodne potrzeby i zainteresowania członków partii.

Sprawy wykładowców

Naturalnie będą duże trudności. Przede wszystkim niedostateczna jest jeszcze inicjatywa instancji partyjnych, a także i samego aktywu w organizowaniu nowych form szkolenia. Po drugie, mamy ograniczone możliwości w znalezieniu odpowiedniej kadry propagandystów: zasada jednego słatego wykładowcy, który prowadził latami jeden kurs, będąc jednocześnie wykładowcą i organizatorem dyskusji na wszelkie możliwe tematy — była źródłem wielu schorzeń. Potrzebni są specjaliści od poszczególnych tematów.

To prawda, że nie zawsze uda nam się w pełni odejść od zasady propagandysty — pambusa. Ale na przykład

już dziś w woj. zielonogórskim, olsztyńskim, białostockim (a więc w województwach dotychczas niezbyt zasobnych w kadre propagandystów) zrywa się jednak z tą sadą słatego wykładowcy. Prowadzący kurs zaprasza na tomiast przez ośrodek propagandy takich towarzyszy, którzy specjalizują się w danej dziedzinie, dla wygłoszenia wykładu na ten właśnie temat. Wprowadzenie takiej praktyki stworzy m. in. punkt wyjścia do walki z ignorancją, formalnym wyuczaniem się coraz to innych tematów przez propagandystów. Towa ryzsze, którzy z racji swoich zajęć, np. naukowych, nie byli w stanie podjąć się stałej pracy wykładowczej, będą mogli być wykorzystani w szkoleniu partyjnym jako wykładowcy. Skorzysta na tym i propagandysta, i uczestnik szkolenia, który będzie mógł dyskutować z towarzyszami głębiej znającymi dane zagadnienie.

Niezbędnie partii potrzebne

Elastyczność systemu szkolenia budowanego na rzeczywistych zainteresowaniach i przy uwzględnieniu rzeczywistych potrzeb uczestników

szkolenia stwarza możliwość nowego, twórczego klimatu na szkoleniu. Dobrą atmosferę dla żywej i twórczej dyskusji na szkoleniu, płodnej w dobre owoce dla pracy i praktyki partyjnej stwarza również nowy klimat w partii, klimat swobody i śmiałości w podejmowaniu problemów życia codziennego.

Można się spierać czy wystarczający zakres spraw oddano w ramach decentralizacji do decyzji terenu. Nie ulega jednak wątpliwości, że najistotniejszym momentem, umożliwiającym zmiany na lepsze jest likwidowanie niezgodności między zasadniczymi założeniami polityki partii, a życiem. Ani wykładowca, ani uczestnik szkolenia nie znajdują się już między „młotem a kowadłem” — między teorią zawartą w podręcznikach, a życiem widzianym własnymi oczami, gdy głównym problemem w życiu naszego kraju staje się walka o właściwą realizację słusznej, nowej linii partii.

Dobrze się dzieje, iż poważa na część członków partii rodu mi, że rozwój życia ideologicznego w partii jest nam dziś potrzebny jak powietrze. Dowodem tego są m. in. coraz to nowe, licznie powstające zespoły szkolenia. Tym bardziej nie można się zgodzić z

występującymi tu i ówdzie próbami administracyjnego organizowania szkolenia, z pogonią za ilością kursów. Nie trzeba dowodzić, jak szkodliwe są takie praktyki. Chcemy mieć na szkoleniu tych towarzyszy, których chęć do pracy nad sobą wypływa z pragnienia aktywnego realizowania polityki partii, z ideowego związania z partią.

Na podstawie sytuacji w większości organizacji partyjnych można śmiało zaryzykować twierdzenie, że szkolenie partyjne wkracza na właściwą drogę. Przedmiotem naszej troski jest teraz sprawa umiejętnego kierowania życiem ideologicznym organizacji partyjnych przez instancje. Wiele już zmienia się w tej dziedzinie na lepsze. Dawniej nie zdarzały się na ogół spotkania całej egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego z propagandystami tego województwa, tak jak np. ostatnio w Zielonej Górze. Dziś również o wiele więcej członków instancji partyjnych bierze bezpośredni udział w pracy propagandowej.

Skupiamy uwagę na tych pozytywnych, niewątpliwie, zjawiskach, bynajmniej nie w intencji lakierowania sytuacji w dziedzinie szkolenia partyjnego. Widać jednak wyraźnie, że stać nas na prawdziwie twórcze odnowienie pracy ideologicznej w partii.

M. HUBER



# A jednak coś robią...

**Z** WSZYSTKICH stron sły-  
szy się wiele narzekani na  
dotychczasową działalność  
związków zawodowych. Ze nie  
nie robią, że tylko składki bio-  
rą itd.

Warto zobaczyć czy tak jest  
w rzeczywistości. Uczestniczy-  
łem niedawno w plenarjum po-  
siedzeniu Zarządu Okręgowego  
Związku Zawodowego Pracow-  
ników Służby Zdrowia. Nie by-  
ło ono żadną rewelacją, ale z  
atmosfera w jakiej odbywało  
się można było wyczuć, że nie  
jest to narada jakich jest jesz-  
cze wiele, ale jest to posiedze-  
nie aktywne, w którym, który  
radzi nad żywymi interesami  
swoich członków. Bez sło-  
gów i pustych słów, bez fik-

cji. Mówiono o swej pracy  
wskazywano co trzeba zrobić i  
jak zrobić, by ludziom nie dzia-  
ła się krzywda.

Do niedawna jeszcze na te-  
renie naszego województwa ob-  
serwowaliśmy dziwne zjawisko  
Pracownicy służby zdrowia, ci,  
których podstawowym obowiąz-  
kiem jest chronić ludzkie zdro-  
wie, przez szereg lat nie mieli  
środków na ochronę własnego  
zdrowia. Dopiero w tym roku  
otrzymali 600 tys. zł na stwo-  
żenie odpowiednich warunków  
bezpieczeństwa pracy. Jest w  
tym duża zasługa społecznych  
inspektorów.

Aktyw związkowy jednogło-  
śnie stwierdza, że obecnie nie  
napotyka w swej pracy na żad-  
ne trudności ze strony kierow-  
ników placówek służby zdrowia  
każda słuszna skarga pracow-  
nika, który zwróci się o pomoc  
do związku jest zawsze pozy-  
tywnie załatwiona. W tej sytu-  
acji rady miejscowe nie muszą  
zwracać się nawet do Zarządu  
Okręgu. Załatwiają skargi w  
porozumieniu z kierownictwem.  
Tak jest w koszańskim szpitalu,  
tak jest też w Miejskiej  
Przychodni Obwodowej. W no-  
doby sposób postępuje Woj.  
Wydz. Zdrowia.

Pytałem dr. Tamarę Szkopo-  
wa o zmiany jakie nastąpiły w  
pracy Związku na przestrzeni  
ostatniego roku. Z odpowiedzi  
wynika, że najważniejszą zmia-  
ną jest pełna samodzielność  
Związku. Zarząd Okręgowy ro-  
bi to, co uważa za najważniej-  
sze, bez potrzeby oglądania się  
na dyrektywy z góry czy boku.  
Uwolnienie zarządu od sporząd-  
zania najróżniejszych sprawo-  
zań pozwala im poświęcić wię-  
cej czasu na częstsze przebywa-  
nie w terenie i zajmowanie się  
konkretnymi sprawami.

Rady miejscowe mają obec-  
nie większą samodzielność w  
dziedzinie finansowej. Otrzy-  
mują do swej dyspozycji 40  
proc. ogólnej sumy wpłaconych  
składek związkowych i mogą  
nimi decydować według włas-  
nego uznania. W służbie zdro-  
wia nie są to wielkie sumy,  
ale pozwalają na zorganizowa-  
nie różnych imprez.

W związku Zawodowym Pra-  
cowników Służby Zdrowia ut-  
worzono kilka sekcji, takich  
jak lekarska, pielęgniarska,  
farmaceutów, laborantów, po-  
łożnych...

sekcje te zajmują się proble-  
mami swej grupy zawodowej.  
No przedstawicielka sekcji

pielęgniarek na plenarjum po-  
siedzeniu Zarządu Okręgowego  
postulowała konieczność za-  
interesowania się przez Zwią-  
zek pracą pielęgniarek. W tej  
chwili jest taka sytuacja, że  
pielęgniarki często wykonują  
pracę, która do nich nie na-  
leży. Sekcja lekarska czyni sta-  
rania o zorganizowanie wymia-  
ny bezdewizowej z lekarzami  
krajów demokracji ludowej.

sekcje interesują się w  
większości problemami tylko swej  
grupy zawodowej i z tego ty-  
tułu są bardziej operatywne.  
Ich praca przynosi duże ko-  
rzyści pracownikom służby  
zdrowia.

(wl)

## »Oktober Fest« — święto bawarskich piwoszów

Przed paru dniami w Mona-  
chium zakończyło się święto ba-  
warskich piwoszów tzw. »Oktober  
Fest«. Mimo, że nazwa wskazu-  
je, iż jest to święto październi-  
kowe — od pewnego czasu obcho-  
dzi się je w wrześniu z powo-  
du fatalnej zwykle pogody w  
październiku.

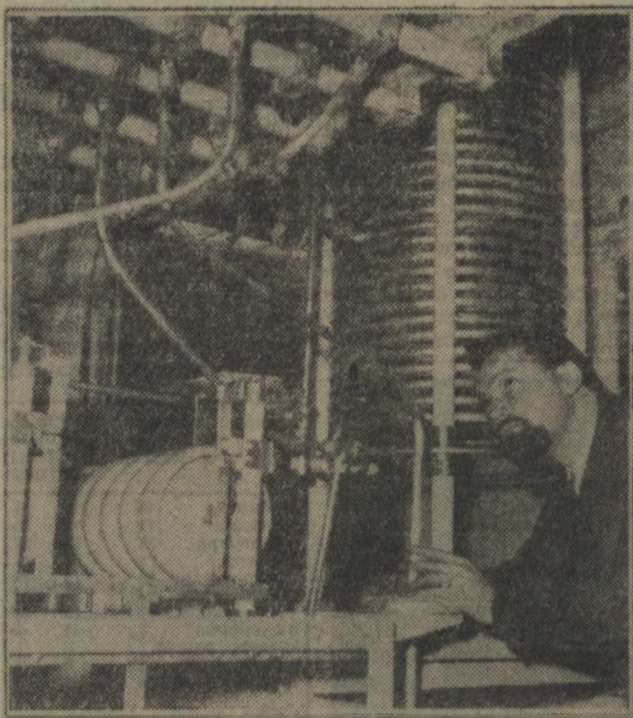
Z okazji uroczystości słynne  
browary bawarskie przygotowały  
specjalne piwo dwukrotnie moc-  
niejsze od produkowanego zwy-  
czaj. Ulicami Monachium przecią-  
gnął pochód w strojach średnio-  
wiecznych.

Na zakończenie pochodu odby-  
ła się zabawa, na której przy-  
dźwiękach orkiestr jazzowych ta-  
ncowali Bawarczyści oraz »osele s  
Tyrolu i Alzacji« poprzębiani  
również w średniowieczne stroje.

Praskie Zakłady im. J. Fu-  
czika wykonały potężny nadaj-  
nik o mocy 300 KW dla Radio  
stacji Raszyńskiej. Nowy na-  
dajnik zapewni znacznie lepszą  
odbiór i programu Polskiego  
Radia.

Na zdjęciu: fragment nadaj-  
nika.

## Nowy nadajnik dla radiostacji raszyńskiej



## Świat w obiektywie



Na zdjęciu: widok miasta Erfurt. Na pierwszym planie  
— nowe domy mieszkalne wybudowane przez spółdzielnię  
budowlano-mieszkalniową. FOT—CAF

## Prof. Lange pracuje nad nowym podręcznikiem ekonomii

Praca nad »Zarysem ekonomii politycznej« — taki bo-  
wiem będzie tytuł podręcznika — znajduje się dopiero w  
stadium początkowym. Jest to projekt skrojony na parę  
lat, ale prof. Lange przywiązuje do niego dużą wagę, tak  
że przewiduje nawet zwolnienie się z szeregu zajęć, by  
uzyskać więcej wolnego czasu na pracę nad podręcznikiem.  
Podręcznik składać się będzie z trzech części. Pierwsza  
część obejmie założenia ogólne ekonomii politycznej, druga  
poświęcona będzie analizie kapitalizmu, a trzecia — ekono-  
mii politycznej socjalizmu...

Prof. Lange pracuje obecnie nad częścią pierwszą, w któ-  
rej wyłożone zostaną pojęcia wstępne i zagadnienia meto-  
dologiczne, następnie teoria produkcji i reprodukcji, pro-  
dukcja towarowa i prawo wartości oraz teoria formacji,  
społeczno-gospodarczych.

Część druga, poświęcona kapitalizmowi, zajmie się prze-  
de wszystkim zagadnieniami współczesnego kapitalizmu,  
które, zdaniem profesora, wymagają ponownego przeanaliz-  
owania.

— Trudno mi w tej chwili mówić — stwierdza prof. Lan-  
ge — o części trzeciej, poświęconej socjalizmowi. Socjalizm  
jako ustrój społeczno-gospodarczy jest dopiero w okresie  
formowania się. Wiemy ile czasu potrzeba było nauce ekono-  
micznej dla zrozumienia praw rządzących gospodarką  
kapitałistyczną, trudno więc żądać, aby ekonomia polityczna  
socjalizmu była szybko jakąś gotową, »zaokrągloną« nauką.  
Sądzę jednakże, iż do czasu, kiedy dojdą do ostatniej czę-  
ści podręcznika, wiele problemów ulegnie wyjaśnieniu i kry-  
stalizacji.

Praca prof. Langego wydawana będzie częściami, bez  
oczekiwania na ukończenie całości. Część pierwsza ukaże się  
prawdopodobnie w przyszłym roku. (AR)

## Atos Dziękuję

ASTRONAUTYCZNY DZIWAK

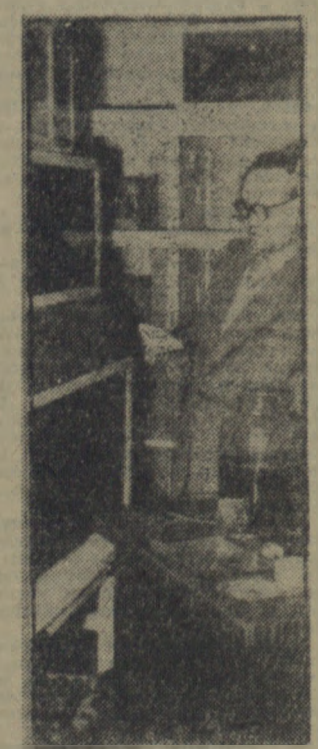
Przeciwno wystrzeleniu przez  
ZSRR sztucznego satelity za-  
protestował 66-letni Ameryka-  
nin, James T. Mangon, uwa-  
żający się za założyciela pań-  
stwa międzyplanetarnego. Man-  
gon »zaatakował« przestrzeń  
międzyplanetarną w 1948 roku.  
Kiedy zapytano Mangona, czy  
zamierza stracić radzieckiego  
sztucznego satelity, który na-  
ruszył terytorium jego »pań-  
stwa«, odpowiedział on: »Na-  
ród przestrzeni międzyplane-  
tarnej przywiązuje większą  
wagę do zasad perswazji mo-  
ralnej niż do siły«. Po  
czym dodał, że gdyby Rosja-  
nie zapytała go uprzednio o  
zgody na wystrzelenie pocisku,  
odpowiedziałaby być może po-  
zytywnie. Na początku bieżą-  
cego roku zezwolił on miał  
Stanowa Zjednoczonym na wy-  
strzelenie sztucznego satelity.

### O PRAWO WYBORCZE

Saffa 58 — tak nazywa się  
sztuczna wyspa utworzona  
przez kobiety szwajcarskie na  
jeziorze w Zurychu. Na wy-  
pie zorganizowana zostanie  
wystawa pracy kobiet — be-  
dzie się tam można leczyć u  
kobiety lekarza, zamówić do-  
kumentację techniczną domu  
u kobiety-architekta, wystu-  
chać kazania kobiety-pastora  
i przeczytać specjalny dzien-  
nik redagowany i drukowany  
wyłącznie przez kobiety. Ce-  
lem wystawy jest wykazanie,  
że umiające wykonywać wszy-  
stkie prace kobiety powinny  
wreszcie otrzymać prawa wy-  
borcze.

### ANGIELSKI BESTSELLER

Sprawozdanie na temat ho-  
moseksualizmu i prostytucji  
stało się bestsellerem w Wiel-  
kiej Brytanii. Od 6 września  
sprzedano 13.000 egzemplarzy  
sprawozdania. »Zaden tekst o-  
ficyjalny — oświadczył przed-  
stawiciel wydawnictwa — nie  
odniósł takiego sukcesu«. Do-  
tychczas wśród tekstów tego  
rodzaju największym powo-  
dzeniem cieszyło się sprawo-  
zdanie na temat zdrowia psy-  
chicznego, jednak liczba sprze-  
dzanych egzemplarzy nie osią-  
gnęła nawet jednej czwartej  
liczby sprzedanych egzempla-  
rzy wyżej wspomnianego spra-  
wowania. (AR)



Kornel Dąbrowski, dyrektor  
Młodzieżowego Domu Kultury  
w Słupsku posiada wiele  
akwariów z egzotycznymi ry-  
kami, roślinami i ptakami. W  
swoim małym zoo prowadzi  
on różne obserwacje i dowiady  
czenia. Ostatnio udało mu się  
rozpoznać w sposób natural-  
ny meksykańskie jaszczurki,  
tzw. »enopussy«.

Na zdjęciu: Kornel Dąbrow-  
ski w swoim ZOO.

Fot. Orłowski

## Porcelana ze szkła

Od wielu już lat specjalści-  
ceramicy usłowoili wyprodu-  
kować porcelanę ze szkła. U-  
dało się to ostatnio dwom ru-  
muńskim inżynierom. Szklane  
naczynia poddaje się obró-  
bce cieplnej, podczas której  
zachodzi proces krystalizacji  
szkła i przyjmuje ono struk-  
turę porcelany. Wynalazcy o-  
biecują uzyskanie dużych o-  
szczędności przy wytwarzaniu  
porcelany ich sposobem. Produ-  
kcja fabryczna nowego ro-  
dzaju porcelany rozpocznie się  
w roku bieżącym

## Powstaje drugi film o pięknie Ziemi Kaszubskiej

W Kartuzach trwają prace  
przy nakręcaniu filmu poświę-  
conego pięknu Ziemi Kaszub-  
skiej. Będzie on nosił tytuł  
»Organki« i ukaże życie i pra-  
cę kaszubskich rybaków, rol-  
ników oraz turystów wędrują-  
cych pięknymi szlakami tej  
ziemi. W filmie, obok kilku  
aktorów, występuje chłopiec  
imieniem Pawełek, »zaangażo-  
wany« przez kierownictwo ek-  
kipy filmowej na jednej z ul-  
lic Wrzeszcza.

### Tematy dnia

Na łamach »Polityki« znajdziemy ar-  
tykuł pt. »Po decyzji Sekretariatu KC«  
(w sprawie »Po prostu«).

»Przegląd Kulturalny« zamieszcza na  
czołowym miejscu rozmowę z Leopoldem  
Infeldem pt. »Era oderwania się  
od ziemi« — w związku z wysłaniem  
radzieckiego sztucznego księżycza  
w przestrzeń międzyplanetarną. W »Ty-  
godniku Demokratycznym« wypowiada  
się na ten temat Krzysztof Boruń, czło-  
nek Zarządu Polskiego Towarzystwa  
Astronautycznego.

### Partia - naród - państwo

W bieżącym numerze »Przeglądu Kul-  
turalnego« znajdujemy obszerny wy-  
powiedzi: A. Schaffa, W. Sokorskiego oraz  
J. Broszkiewicza zamieszczone  
pod wspólnym tytułem »Pro-  
blemy najbliższej przyszłości«. Tytuł nie  
umniejsza aktualnej ważności poruszanych  
spraw.

Schaff w swoim artykule (pierwszym  
z cyklu — jak można wnioskować z za-  
powiedzi autora) pisze m. in.:

»Nie minie się z prawdą twierdząc, że  
przede wszystkim problem partii i prze-  
żywania przez nią trudności spędzał  
od przeszło roku sen z oczu każdego ko-  
munisty, każdego uczciwego członka  
partii. Wchodzi tu w grę sprawy bar-  
dzo poważne i trudne, sprawy głęboko  
sięgające w życie partii i w mechanizm  
jej funkcjonowania. Ze względu zaś na  
rolę partii robotniczej w całokształcie  
naszego życia społecznego, idzie o spra-  
wy, które mogą i powinny interesować  
każdego obywatela naszego państwa  
niezależnie od jego przynależności par-  
tyjnej, idzie o sprawy, ośnośnie których  
każdy obywatel może domagać się od  
partii informacji i wyjaśnień. Dlatego  
właśnie ta partyjna problematyka po-  
winna się znaleźć w okresie przedzjaz-  
dowym nie tylko na łamach wewnątrz-  
partyjnego Biuletynu Dyskusyjnego,  
lecz również na łamach czasopism do-  
stępnych szerokiej opinii publicznej.

Co należałoby poddać rozważaniom  
i dyskusji? Praktycznie wszystko, co  
niepokoi opinię partyjną i społeczną,  
wszystko, co jest odczuwane jako prze-  
skoda w normalnym funkcjonowaniu  
partii i w jej rozwoju zgodnie z wymo-  
gami obecnej sytuacji!«

Wewnętrzne trudności w partii utru-  
dniają spełnianie kierowniczej roli, któ-  
ra jest jej funkcją.

... Okres październikowy bynajmniej  
nie zrodził tych trudności — jak to nie  
którzy próbują insynuować — lecz je-  
dyndy ujawnił w pełni to, co w stanie  
bardziej lub mniej ukrytym od dawna  
już tkwiło w partii i drażyło jej orga-  
nizm!«

Artykuł Broszkiewicza występuje m.  
in. przeciw twierdzeniom o partii —  
monolite w okresie przed październi-  
kiem. Spory i konflikty między dwoma  
— jak pisze tendencjami (»stalinizm«  
i »linia mas«) w partii:

... nie datują się od wczoraj. Ślady  
ich odnależć można i w historii daw-  
niejszej — w tradycjach KPP, w dys-  
kusjach na temat czy Front Ludowy,

## Na łamach tygodników

czy socjal-faszystom w latach 1930-1937.  
Wiodą one przez starcia w Kominter-  
nie, tragedie hiszpańskie i okupacyjne.  
Najbardziej zaś jasno rysują się od mo-  
mentu, kiedy partia przejęła zadanie  
kierownictwa państwem, z podziemia  
przeszła do Sejmu i Rady Państwa i sta-  
nęła przed najtrudniejszym swym ob-  
owiązkiem: obowiązkami formowania  
socjalistycznej państwowości!«

Na temat: »Partia, bezpartyjni i pań-  
stwo ludowe« zabiera głos w dyskusji  
również Wojciech Kętrzyński na ła-  
mach »Polityki«. Kętrzyński, wysuwa-  
jąc szereg postulatów wynikających z  
problematyki stosunków partii z bez-  
partyjnymi, uważa m. in., że powinna  
ulec rewizji dotychczasowa praktyka po-  
lityki personalnej:

... Przede wszystkim musi być wyda-  
na nieublagana walka wszelkiej nie-  
udolności, tym bardziej bezwzględna,  
im wyższych dotyczy stanowisk. Nie  
może być nawet cienia podejrzenia, że  
względ na polityczne zaufanie partii  
może kogokolwiek utrzymywać na wy-  
sokim stanowisku państwowym wbrew  
jego kwalifikacjom. Po drugie, trzeba  
doprowadzić do tego, by odpowiedzial-  
ny aktywi bezpartyjni w aparacie rzą-  
dowym miały takie same szanse na uzy-  
skanie zaufania politycznego partii, tak-  
że same możliwości »wtajemniczenia«

skoro ono odnosi się do jego odcinka od  
powiedzialności.

Partia ma do wyboru na tym odcinku  
dwie drogi — albo dążyć do wchłonię-  
cia w swoje szeregi każdego zdolnego  
i wartościowego działacza, co byłoby  
sprzeczne z selekcją ideologiczną, do ja-  
kiej ona dąży, albo też iść na pełną,  
szczerą współpracę z całym aktywnym  
bezpartyjnym, na zasadzie obustronnej  
lojalności. W tym drugim wypadku —  
przy równych szansach i jednakowej  
odpowiedzialności — działacz partyjny  
różniłby się od bezpartyjnego kolegi  
tylko większymi obowiązkami, bo brał  
by na siebie również i wewnętrzno-par-  
tyjne zadania wychowawcze...!«

### Dyskusje i polemiki

Jerzy J. Wiatr zamieszcza  
na łamach »Polityki« obszerny  
artykuł pod tytułem: »Dy-  
skusja nad sprawami socjologii  
— nieodzowna«, pole-  
mizujący z opublikowa-  
nym w radzieckim miesięczniku »Wo-  
prosy Filozofii« (Nr 4, 1957 r.) artyku-  
łem J. W. Kasjanowa, pt. »Czy to jest  
marksizm« (w związku z niektórymi  
artykułami zamieszczonymi ostatnio w  
»Myśli Filozoficznej«). Chodzi tu — jak  
pisze Wiatr — o różnicę poglądów.

... w trzech przynajmniej meryto-  
rycznych kwestiach o istotnym dla so-  
cjologii marksistowskiej znaczeniu.  
Mam na myśli sprawy: oceny stanu  
socjologii marksistowskiej w ubiegłym  
okresie i obecnie, stosunku do socjolo-  
gii rozwijającej się poza zasięgiem ru-  
chu komunistycznego, (...) wreszcie sto-  
sunku socjologii do polityki.

Na ten ostatni temat Wiatr pisze m.  
in.:

»Nie daje się utrzymać teza, że socjo-  
logia jest bezpośrednio uzależniona od  
polityki. Natomiast prawdą jest, że o-  
kresowo na terenie różnych prądów  
socjologicznych mamy do czynienia ze  
ścisłym społecznym się spraw teoretycz-  
nych i działalności politycznej, co cza-  
sem przynosi wyniki nader pozytywne,  
czasem zaś zgola negatywne.

Skoro tak jest, to należy dbać o to,  
by związek polityki z socjologią doko-  
nywał się w drodze rzeczywistego (a  
nie werbalnego) oparcia polityki na o-  
siągnięciach nauki, nie zaś na podpo-  
rządkowaniu prawdy naukowej doraź-  
nym celom praktyki politycznej!«



OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 monterów, ze znajomością naprawy ciągników i maszyn rolniczych, 1 kowala, 1 spawacza (najchętniej samotnego) zatrudni od zaraz Warsztat Zespołowy w Biesiekierzu p-ta Krańnik pow. Koszalin. Mieszkania zapewnione. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-1299-0

Zatrudnimy od zaraz KONTROLERA technicznego posiadającego średnie wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki w transporcie samochodowym. Warunki do omówienia w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności Ekspozytura Koszalin, ul. Lechicka 51 K-1312-1

CUKIERNIKOW posiadających wysokie kwalifikacje fachowe zatrudnia od zaraz Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Słupsku Warunki do omówienia w Zarządzie KZG, Słupsk, ul. W. Polskiego nr 1. K-1307-0

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ZAWODOWEGO nr 2 w Koszalinie ul. Alfreda Lampe 30

DODATKOWE ZAPISY NA SPECJALNOŚĆ MURARZA-TYNKARZA

Warunki przyjęcia: ukończenie 17 lat życia, umiejętność czytania i pisanja. Uczeń otrzymuje: stypendium, umundurowanie i zakwaterowanie w internacie. Podania należy kierować na adres szkoły do dnia 20. X. 1957 roku. Szczegółowych informacji o tut. szkole w terenie udziela Prezydium PRN (Samodzielny referat zatrudnienia). K-1271-0

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO w Koszalinie

organizuje kursy

dla kandydatów na kierowców zawodowych kat. III oraz kurs zwiększający kwalifikacje zawodowe dla kat. II i I. Zapisy oraz informacje w biurze Ośrodka Szkolenia Motorowego w Koszalinie, przy ul. Kaszubskiej 21, w godz. od 8 - 16-tej. Otwarcie kursu na kat. III dnia 4 listopada 1957 r. godz. 9-ta. K-1311-0

POWIATOWY ZARZĄD ROLNICTWA ZARZĄD WETERYNARII W SŁUPSKU ul. Pawła Findera 29, tel. 51-97

PRZETARG

nieograniczony na zabezpieczający remont budynku mieszkaniowego mieszczącego się przy ul. P. Findera 29 (podwórze), na który złożą się roboty: murarskie, dekar-skie, malarskie oraz zdunkie z materiału wykonawcy. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 25 października 1957 r. Wszelkich informacji udziela Zarząd Weterynarii, Słupsk, P. Findera 29 od godz. 8-10-tej. Zastrzega się wybór dowolnego oferenta bez prawa od-szkodowania. K-1314-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO w Wiekowie

PRZETARG

na tynkowanie budynku mieszkalnego (około 50 m<sup>2</sup>) Termin zakończenia do końca listopada br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 października 57 r. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta. K-1308-0

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM samochód „Sam” (niewykończony) Koszalin, ul. Pol na 19/5. Widzium Czesław G-1158

ZGUBY

ZGINAŁ akt nadania nr 718 wy-dany 30 września 1947 roku przez Prezydium PRN w Kołobrzegu Wydział Rolnictwa na nazwisko Stanisław Strzeżmiński, zam. Bo-gusławie, pow. Kołobrzeg. W ra-zie odnalezienia wrócić - odpow-iednio wynagrodzić. Gp-1156

ZGUBIONO pierścionek w parku dnia 10 X br., zwrot za wynag-rodzeniem, Słupsk, Wyspiańskie-go 9/2. Gp-1159

UNIWAŻNIENIA

UNIWAŻNIAM się zgubioną legi-tymację PKP nr 91914 wydaną przez PZ Stargard na nazwisko Stanisław Główny. G-1157

UNIWAŻNIAM się zgubioną ple-czatkę o treści: Zespół PGR Bu-gno Gospodarstwo Skotniki, pow. Szczecinek. Gp-1155

RÓŻNE

POM Wiekowe, pow. Sławno za-mieni 3 sztuk opon samocho-dowych 16 x 600 na opony samocho-dowe 16 x 525 względnie 16 x 558. K-1309

Państwowa Komunikacja Samochodowa - Ekspozytura - w Słupsku al. Wojska Pol-skiego 46

sprzeda zakładom pracy

nowy wentylator osłowy marki WACIW Klimat (Malbork) model SZL M4, rok budowy 55, Vm3-160, Hst mm/H2080 Obroty wirnika 1500, układ 2, wys. 0,97 m, dług 1,33 m, silnik elektr. 7 kW, obroty 1 440, 220/380 V. K-1300-0

Okiem ułdzo

Budapeszteńskie różnaitości

KILKA miesięcy temu na tej samej scenie (kino-teatr „Muza”) występował zespół György Fessela. W niedzie-lę gościliśmy znów węgierski zespół mieniący się jazzowym. Porównanie obu występów wychodzi zdecydowanie na korzyść niedzielnego. Tu już nie tylko „bratankowa” sympatia do Wę-grów dyktowała oklaski. Artys-ci zasłużyli na wyróżnienie. Wspomnę choćby końcowy akord-rytmu hiszpańskie i po-ludniowo-amerykańskie, wspot-nie wiązankę węgierskich melo-dii ludowych w wykonaniu or-kiestry i Gabora Putnoki'ego, występ (szkoda, że tak krótki) przyjemnie prezentującej się so-listki Operetki i Radia w Bu-dapeszcie - Ewo Lehoczky. I najważniejsza chyba rzecz: zespół Tamasa Balassy niezwy-kle szybko nawiązał serdeczny kontakt z publicznością, a ostat-nie lody przełamał bardzo swo-bodny Gabor Putnoki. Sumu-jąc pozytywy tego budapeszteń-skiego wieczoru w Koszalinie, należy stwierdzić, że była to przyjemna rozrywka.

koncertu to chwilami nieporozu-mienia (np. rock and roll n.a. akordeonie). Nieporozumieniem trzeba również nazwać włącze-nie okupacyjnej „Warszawa ma...” do tanecznych rytmów wiązanki „Naokoło świata”. Występował również duet ta-neczny Klappa-Marika i Gu-örgy - bez specjalnego powa-żenia. Razily szczególnie szkol-ne nieraz błędy tancerki.

Na marginesie występu „Bu-dapest jazz variete” należy od-notować dwie jeszcze uwagi. Pierwszą dotyczy publiczności, która tym razem zachowywała się bardzo kulturalnie, a nielicz-ni zwolennicy matpich krzyków i szaleńczych gwizdów przy pierwszej próbie swoich zdolno-ści zostali zagłuszeni i ode-sparowani od reszty sali. Druga uwaga dotyczy dekoracji sce-ny. Mówiąc krótko - granato-wo-brudno-podarte”. Najpięk-niej ubrany zespół musi na ich-tle wypaść niekorzystnie. (zbim)

15 tys. książek w niebezpieczeństwie

Od szeregu miesięcy cią-gnie się sprawa przeniesienia do innego lokalu Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kosza-line. Z-ca przew. Prezydium MRN tow. Ciupek obiecywał i wyznaczał wiele terminów załatwienia tej sprawy. Jed-nakże biblioteka znajduje się nadal w ciasnym, ciemnym i urągającym wszelkim zasa-dom bezpieczeństwa budynku przy ul. Chrobrego. W budyn-ku niszczone przez grzyb i wilgoć, znajduje się ponad 15 tys. książek. Grozi im zbu-twienie.

Najwzwyższy czas znaleźć od-powiedni lokal dla Biblioteki Powiatowej w Koszalinie. (old)

Biuro Meldunkowe czynne od godz. 10-17

Komenda Miejska MO w Kosza-linie przypomniała, że Biuro Mel-dunkowe mieści się w siedzibie Komendy przy ul. Jedności nr 5. W związku z tym, że wielu in-teresantów przychodzi do biura już we wczesnych godzinach ran-nych, tracąc bezczynnie cenny czas, podaje się do wiadomości, że Biuro Meldunkowe jest czynne codziennie od godz. 10 do 17, za-wsobią od godz. 10 do 16.

A negatywy? Przede wszyst-kim zespół instrumentalny nie spełnia zapowiedzi uwidoczno-nej na plakacie „jazz-variete”. Występuje on bez charaktery-stycznych instrumentów dla te-goro typu zespołów. Jak trąbka i puzon. Dlatego pierwsza część

Wykaz osób poszukiwanych przez Polski Czerwony Krzyż

- 1. BOGATKO Tadeusz, ur. 1914 - 1917 roku, woj. Tarnopol, syn Aleksandra, 2. BOGATKO Władysław s. Aleksandra, 3. BONCAL Ewdokia, ur. 1916 roku, Zielona, woj. Stanisławów, c. Szymona, 4. BRAP Sara z d. Biderman, 5. BYSZEW Józef, ur. 1909 roku, Mi-chajłowski, k. Odessy (ZSRR), 6. Grzegorz, 6. GORNICKA Danuta z d. Grad, c. Jana i Ludwika, 7. GRAD Aleksander, s. Jana i Lu-dwika, 8. HOLYNIEC Ewdokia, c. Izabella, 9. HOLYNIEC Helena, c. Aleksandra, 10. JOZWIK Dominik, ur. 1899 roku, Radzyń Podlaski, s. Jakuba, 11. KOZŁOWSKI Wła-dysław, ur. 6 IX. 1922 roku, Ka-chań, 12. KRÓLIKOWSKI Bolesław, ur. 1896 roku, Paterzino k. Leningradu, s. Juliana i Magda-leny, 13. LEN Ignacy, ur. 28. II. 1905 roku, Ładzyszyn, woj. Tarno-pol, s. Grzegorza i Marii z d. Chmielewskiej, 14. LEWKO Maria, 15. LEWICKA Maria z d. Kasa-nik, ur. 2. I. 1923 roku, Lwów, c. Henryka, 16. MATYKOWSKI Ferdynand, ur. 1913 roku, rej. Mostowski (ZSRR), s. Jakuba, 17. MILLER Piotr, ur. 1914 roku, rej. Mostowski (ZSRR), s. Józefa, 18. MŁICZYŹYŃSKI Władysław, ur. 1914 roku, rej. Mostowski (ZSRR), s. Józefa, 19. MŁICZYŹYŃSKI Władysław, ur. 1914 roku, rej. Mostowski (ZSRR), s. Józefa, 20. MŁICZYŹYŃSKI Władysław, ur. 1914 roku, rej. Mostowski (ZSRR), s. Józefa, 21. MŁICZYŹYŃSKI Władysław, ur. 1914 roku, rej. Mostowski (ZSRR), s. Józefa, 22. NOWOSIELSKA Zofia, ur. 1923 roku, c. Mikołaja, 23. NOWOSIELSKA Anna, ur. 1921 roku, c. Mikołaja, 24. NOWOSIELSKI Jan, ur. 1923 roku, s. Mikołaja, 25. NOWOSIELSKI Michał, ur. 1923 roku, s. Mikołaja, 26. NOWOSIELSKI Eugeniusz, ur. 1931 roku, s. Mikołaja, 27. NOWOSIELSKI A-leksander, ur. 1934 roku, s. Miko-laja, 28. OLSZEWSKA Walentyna, ur. 1894 - 1895 roku, Kamieniec Podolski, c. Józefa, 29. PIETIUK Michał, ur. 1913 roku, s. Konstan-tego, 30. RADISZEK Władysław, s. Aleksandra, 31. RUTOW-SKA Katarzyna, ur. 1905 roku, c. Sergiusza, 32. ROZĄNSKA Stani-sława, 33. ROZĄNSKI Józef, ur. 1910 roku, s. Franciszka, 34. RO-ZĄNSKA Anna, ur. 1904 roku, c. Franciszka i Stanisławy, 35. SMA-GALSKA Franciszka, ur. 1905 ro-ku, Wilno, c. Jana, 36. TALKO Mateusz, ur. 1927 roku, s. Alek-sandra, 37. TERPLER Johanna, ur. 7. III. 1937 roku, Astrachan (ZSRR), c. Fryderyka, 38. TER-PLER Włodzimierz, ur. 28. V. 1940 roku, obł. Moskwa, s. Fryde-ryka, 39. TERPLER Adolf, ur. 15. IV. 1912 roku, Zaporozże, s. Fryderyka, 40. ZWEIG Zacha-riasz.

Refleksje z dworca

Dworzec w Koszalinie jest podobny do dziesiątków dworców w innych miastach. W godzinach nasilenia ru-chu pasażerskiego jest rozga-dany, ludny, tętni życiem; pusty i senny jest gdy odej-dą pociągi. Codziennie przez dworzec i jego mroczne tu-rele prowadzące do peronów przewija się tysiące osób. Godz. 23.30 - w mglistym świetle latarni ulicznej przed dworcem widnie zastę-py w bezruchu sylwetki tak sówiek. W obszernym hallu dworcowym - pustki. W najmroczniejszych kątach no-jedynsze sylwetki „zagazo-wanych” podróżnych.

W restauracji dworcowej pomiędzy brudnymi stolika-mi, krzący zaspiany kelner. Niektóre stoliki zajęte przez podróżnych, spożywających pośpiechu posiłek. Inni drze-mią na ławkach porożstawiła-nych pod ścianami. Przy la-dzie kilku młodzieńców „pod Muchą” zabawia biletowa Swo burzliwe dyskusje „uroz-macają” przekleństwami.

Na peronie spotykam dy-zurnego Janusza Kuglera, który od 1945 r. pracuje na kolei w Koszalińskim. Ko-rzystam z zaproszenia i wcho-dzę do dyżurki. W od-różnieniu od hallu czy bu-jetu jest to idealnie czysto-utrzymane pomieszczenie. Wszędzie, gdzie okiem sięg-

nąć stoją aparaty telefonicz-ne. Naszą rozmowę co chwilę przerywają sygnały mane-wrującego parowozu, dzwon-ki telefoniczne i stuk selek-tora. Dyżurny podnosząc siu-chawkę podaje aktualną sy-tuację na torach, stacji itd. Kolejno poznaje dyżur-nego, W. Augustyna, nast-awniczego A. Widermanna oraz z drużyny manewro-wej: W. Dąbrowskiego, J. Bi-tołta, Z. Dziela i innych. Pracują oni wszyscy w Ko-szalińskim niemal od wy-zwolenia.

Oto co mówi dyżurny J. Kugler: Ostatnio poprawi-liśmy się w pracy. Staramy się wyeliminować szanie-nia. Nie wszystko zależy jed-nak od nas. Czasem przy-czyną awarii, spóźnień, jest brak dyscypliny i poczucia odpowiedzialności podróż-nych. Nadużywają oni przy-rządów hamulcowych zatrzy-mując pociągi w miejscach dogodnych dla siebie, wywo-lują awantury, a to z kolei pociąga za sobą konieczność interwencji i równocześnie dłuższego postoju pociągu.

Statystyka zniszczeń czu-ronych przez pasażerów jest bardzo smutna. Wybite szyby w wagonach, wycięte pasy okienne itd. W tym miejscu chcę zaznaczyć, że dużo zależy od sprawności technicznej lokomotyw i wa-gonów. W kraju kursuje ok. 8 tys. pociągów pasażer-skich. Większość wagonów osobowych pochodzi sprzed 1939 r. Najstarsze z kursu-jących jeszcze lokomotyw pochodzą z 1915 r., a naj-starszy wagon nawet z roku 1872. Cate szczęście, że rząd ko doclerają one na nasze tereiny. Naszą rozmowę przery-wają szybkie, nieartykułowa-ne dźwięki z głośników - uwaga, poc... tor...

Chen



Śródmieście Koszalina z lotu ptaka. Na zdjęciu frag-ment ul. Zwycięstwa. (Fot. Orłowski)

Z ukosa

Szanujmy czas

Wyobraźcie sobie tłum lu-dzi przed zamkniętymi drzwia-mi przybytku X Muzy, tłum przestępujący niecierpliwie z nogi na nogę, spragniony roz-rywki kulturalnej. Ale po co ten dramatyczny wstęp?

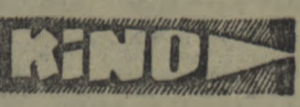
Rzecz miała miejsce dn. 13 bm. o godz. 21 w kinie WDK. Wyświetlano film „Czarna teczka”. Seans zapowiadany na godz. 21 rozpoczął się fakty-cznie około 22.

To wszystko? O, nie. Nale-ży się solidnie „zmyć głowy” kierownictwu za brak szacun-ku w stosunku do widzów. Jest to zresztą charaktery-styczne nie tylko dla kin, spo-tykamy się z tym niemal że na każdym kroku. Nie szanuje się ludzkiego czasu. Autobusy jeżdżą jak chcą, konferencje rozpoczynają się z opóźnie-niem, w restauracji godzinami trzeba wyczekiwać na po-

danie obiadu (na podanie wód-ki krócej). Ale wróćmy do „naszego” kina.

Widzowie czekali w przed-sionku około godziny. To była niedziela. W niedzielę ludzie chcą odpocząć. Z pewnością woleliby posiedzieć jeszcze tę godzinę w domu, poczytać ga-zetę, posłuchać radia, zamiast wyczekiwać w dusznej pocze-kałni.

A przecież wystarczyło w gablotce przed kinem zamiast 21.00 napisać 21.45. Tylko tyle. Ale co to obchodzi kie-rownika kina? Kierownik nie czekał. (ax)



- ADRIA - Człowiek w żelaznej masce. Seanse o godz. 15, 17, 19 i 21.
- WDK - Zagubione uczucia. Seanse o godz. 17 i 19.
- MUZA - Człowiek w żelaznej masce. Seanse o godz. 18 i 20.
- ZACISZE - Fernand cowboy. Seanse o godz. 18 i 20.
- MPRB - Salto mortale. Seans o godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin poda-jemy na podstawie komunikatu Centrali Wynajmu Filmów w Ko-szalinie.



PROGRAM II na fal 367 m na dzień 16 bm. (środa) Program dnia: 6.40, 15.05. Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50. 5.06 Utwory charakterystyczne. 5.30 Rozmaitości rolni. 5.50 Gimn. 6.10 Organy kinowe. 6.35 Kalen-darz rad. 6.45 Muzyka rozr. 7.10 Muzyka tan. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Piosenki różnych narodów. 8.38 Rapodie symfon. 9.00 Aud. szkolna dla kl. I i II pt. „Z pio-senki jest nam wesoło”. 9.20 Koncert rozr. 9.50 Skrzynka ogólna PR. 10.00 Rad. kurs nauki jez. 10a. 10.15 Utwory Alberta Rou-sseła. 11.00 „U przyjęci”. 11.30 Felieton muzyczny. 12.10 Aud. ak-tualna. 12.20 Muzyka lud. różnych narodów. 12.50 Melodie Offenba-cha. 13.20 Pieśni klasyków wiedeń-skich. 13.35 Muzyka tan. 14.00 Aud. szkolna dla klasy II - „O Se-stantianku i tabliczce mnożenia”. 14.20 Koncert ork. rozr. Wrocław-skiej PR. 15.10 Pieśni Michała Glińskiego. 15.30 „Błękitna sztafeta”. 16.05 Saksofon i harmonijka ust-na. 16.20 Koncert mandolinistów. 16.45 „Pamięć 50 powieściowych” - pog. 17.00 Koncert symfoniczny. 17.40 Na warszawskiej fall. 18.00 Tańce lud. 18.35 Muzyka i aktual-ności. 19.00 Koncert chóru rozr. wrocławskiej PR. 19.20 Felieton literacki. 19.30 Sully rozr. kom-pozytorów rad. 20.23 Kronika sport. 20.45 „Szalony potyczki”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Pełnym głosem o burawach mło-dzieży. 21.55 Gra ork. taneczna. 22.30 „Wycieczka PWN”. W rytmie tanecznym. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.



# Wielkie manewry Hansa Speidla

Przykreści, jakie spotykają byłego generała hitlerowskiego, a od niedawna dowódcę środkowo-europejskich sił lądowych NATO, Hansa Speidla, w czasie każdej podróży inspekcyjnej, nie są żadną nowością. Nie po raz pierwszy udziałem Speidla staje się przyjęcie, jakie zgotowano mu ostatnio w Danii i Norwegii: masowe demonstracje, strajki protestacyjne oraz okrzyki: „Speidel, wyńś się do domu!”, „Precz z hitlerowskimi generalami!” czy po prostu: „Kanalalia hitlerowska!”.

W czasie wizyty Speidla w Norwegii zdarzyło się jednak coś, co naszym zdaniem, zasługuje na uwagę.

Po doświadczeniach uzyskanych w czasie pobytu w Holandii, Belgii czy Danii, Speidel zastanowił w Oslo nową taktykę. Na lotnisko Fornebu, gdzie wylądować miał samolot Speidla, skierowany został samolot wiozący na swym pokładzie dwóch angielskich oficerów ze sztabu NATO —

G. Sugdena i G. Coopersa. — Tlum demonstrantów przywitał Boga ducha winnych Anglików wrogimi okrzykami i obrzucił ich kamieniami. A tymczasem samolot Speidla wylądował sobie spokojnie na innym lotnisku.

Niby drobna rzecz — guz na głowie jednego z angielskich oficerów. Nasuwa ona jednak poważne pytanie:

— Kto będzie nadstawiał głowy w nieco poważniejszych sytuacjach?

Pytanie — nie tylko pod adresem Anglików.

## Bez żywności przez ocean

Marynarz francuski Jean Lacombe udał się w niedzielę na pokładzie łódki zaopatrzonej tylko w jeden zagiel w podróż do Nowej Szkocji. Lacombe nie zaopatrzył się w żadną żywność twierdząc, że na morzu możliwe jest utrzymanie się przy siłach spożywając złowione ryby i rośliny morskie.

O ile twierdzenia francuskiego śmiałka znajdują potwierdzenie w praktyce, ma się on udać w najbliższym czasie na nieco większej łodzi w rejs ze Stanów Zjednoczonych do Francji.

**P**RAWDZIWIY koniec wielkiej wojny — film produkcji polskiej na podstawie opowiadania Jerzego Zawieyskiego. Scenariusz: Jerzy Zawieyski i Jerzy Kawalerowicz. Reżyseria: Jerzy Kawalerowicz. Zdjęcia: Jerzy Lipman. Muzyka: Adam Walskiński. W głównych rolach: Lucyna Winnicka (Róża), Roland Głowacki (Juliusz), Janina Sokółowska (Józia gospośnia), Andrzej Szalawski (prof. Stęgleh).

Opowiadanie Zawieyskiego w sugestywny, subtelny, tak charakterystyczny dla jego pióra sposób, przedstawiło tragiczną trojga ludzi: Różę, jej męża — Juliusza i ukochanego Różę — prof. Stęgnia. Juliusz wraca po zakończeniu wojny kaleką z obozu koncentracyjnego. Utracił mowę. Ciępi na ataki epileptyczne. Wywołuje je wspomnienie bestialstw obozowych Róża po powrocie Juliusza prze staje żyć ze Stęgniem, z litości pozostaje z mężem, Męczy się wszyscy troje. Gdyby nie kalectwo Juliusza, dramat tego trójkąta byłby dość powszednim reliktem najstraszniejszej z wojen.

Można też spojrzeć na losy bohaterów Zawieyskiego i Kawalerowicza jako na wielką metaforę. Całe nasze pokolenie, w takim czy innym stopniu, porażone zostało przez kakalizm wojny. Tak rozumieć można scenę filmu, ukazującą smutnie broczące w dzień jesienny aleją ogrodową wśród opadających liści z drzew — Różę z jej gospośnią Józją. Są w żałobie po Juliuszu, który zrezygnowawszy z walki o żonę, popełnił samobójstwo. Z daleka spogląda na Różę samotny Stęgleh. Nigdy się nie połączą — będzie nad

# I taki bywa prawdziwy koniec wielkiej wojny

nimi zawsze wisi samoobojstwo Juliusza — ponury cień wojny. Dla nich taki jest prawdziwy koniec wielkiej wojny.

Postawienie sprawy w ten sposób może wydawać zrozumia-

łości „koniec wielkiej wojny” — istnieje.

Film Kawalerowicza potraktować należy chyba jako cenne studium warsztatowe filmu psychologicznego, zanieczanego w

Wiele sytuacji i sekwencji abstrahuje jednak od jednolitego nurtu i klimatu filmu. Niektóre fragmenty, jak np. scena studenckiego wesela na Starówce nie ma większego uzasadnienia. Zbyt naturalistyczne wydają się sceny pijackich orgii gestapowskiich zbrojceniów. Ogranicz w kinematografii pomysłem jest używanie wirulicznych kul świetlnych do obrazowania ulraty przytomności przez bohatera w momencie ataków epileptycznych. Dodajmy także, że muszą budzić zainteresowanie warunki życia bibliotekarki Róży, która sama utrzymuje cały dom.

Alle w filmie przeważają sceny piękne, doskonale opracowane pod względem reżyserskim, operatorskim, co jest zasługą jednego z naszych najbardziej utalentowanych operatorów — Jerzego Lipmana. Ież nastroju wydobywa on ze scen w parku, oddając samą fotografią klimat jesieni, jest nie tylko w przyrodzie ale i w sercach bohaterów. Dużą wartością filmu jest gra Lucyny Winnickiej (Róża), Rolanda Głowackiego (Juliusz) i Janiny Sokółowskiej (gospośnia Józia).



ły sprzeciw. Życie rozwija się swoim zwykłym torem, miliony ludzi, które przeszły całą gehennę wojny i okupacji, żyją przeciętnie, normalnie, szczęśliwie, budując w wielu krajach lepsze życie.

Ale z drugiej strony dramatu i tragedia spowodowane wojną w mniejszym czy większym stopniu, niekoniecznie tak krótko, jak w „Prawdziwym

ostatnich latach w Polsce. Twórca „Celulozy”, „Czapki trygijskiej” i „Cienia” pokazał tu jeszcze raz wielkie walory swego warsztatu reżyserskiego. Znakomicie operuje nastrojem, ukazuje stan duszy bohaterów, a zwłaszcza ich osobisty dramat.

W twórczości Kawalerowicza jest to rozszerzeniem jego dotychczasowych zainteresowań.



## KOMUNISTI I KRÓLOWIE

Wskazując na hold oddany przez norweski dziennik komunistyczny pamięć zmarłego króla Haakona, jedna z agencji zachodnich stwierdziła, że podobny fakt zanotowano po raz pierwszy w kronikach partii komunistycznych. W związku z tym podkreślono w Brukseli, że w 1934 roku komuniści belgjscy oddali hold pamięci króla Alberta i że radio moskiewskie informując swych słuchaczy o śmierci króla Belgów wyraziło swe ubolewanie i stwierdziło, że król Albert był monarchą prawdziwie demokratycznym.

Do każdego króla podchodzi się bowiem indywidualnie.

## JESZCZE O WYBORACH W NRF

Mają kto wie, że w wyborach zachodnio-niemieckich brała również udział Partia Dobrych Niemców. Partia ta otrzymała aż... 352 głosy.

Czyby tu tylko było dobrych Niemców w NRF?

## Murzyni w USA

Wydarzenia w Little Rock zwróciły ponownie uwagę opinii publicznej świata na problem murzyni w Stanach Zjednoczonych i trudności, jakie napotyka realizacja uchwały Sądu Najwyższego o zniesieniu segregacji rasowej w szkołach USA. W związku z tym warto zapoznać się z raportem wysłanym z Little Rock do biuła i czarnych uczniów na uczelniach amerykańskich w oparciu o dane opublikowane na łamach amerykańskiego tygodnika „US News and World Report”. Tydzień ten oblicza, że w 17 stanach USA, gdzie istnieją osobne szkoły dla białych i Murzynów, jest 2.850.000 uczniów murzynskich. Z tej liczby w pierwszym roku realizacji uchwały o zniesieniu podziału rasowego 100.000 Murzynów zaczęło chodzić do szkoły wraz z białymi w drugim roku — 150.000, w trzecim — 75.000, a w czwartym — około 25.000.

Na pełną realizację uchwały Sądu Najwyższego o zniesieniu segregacji rasowej w szkołach amerykańskich oczekuje więc jeszcze 2.500.000 uczniów. Kiedy mogą oni na to liczyć?

„US News and World Report”

## Tylko Słusk i Kolobrzeg...

### Trzy zespoły na torze koszalińskim

Termin rozegrania wyścigów kolarskich na torze w Koszalinie zbliża się szybko, a do OZKO, wpłynęły dopiero trzy zgłoszenia. Nadeszły je zespoły słupskie — Start i LZS oraz sportowcy wiejscy z Kolobrzeg.

Silną drużynę przysłał Start. W zespole tym porządają: Matuszewski, Jaworski, Frąckowiak, Mozelewski, Wojciechowski, Kowalski, Czeczotek, Rzedkowski i Mistkroc. LZS Słupsk awizuje Chylewskiego, Karoszewskiego i Dziędzica, a ich koleżki z Kolobrzegu walczą będą w składzie: Kmytyk, Jaroszewicz, Pieszko, J. i M. Kochańczyk.



## Szesnaście godzin

— Nie czułam lęku, gdy podjęłam się malować owe „068” na murach, choć za taki proceder szło się na meki. Mniemasz, że tedy kula jest rzeczą dla mnie straszną? Krzyśku, wszystkim ci będę: kucharka, nałożnica, służąca najulegszą, tylko pozwól jechać, miły mój!

— Dobre, dobrze, przyzwalam. A ninie... Chciał rzec, aby wynosiła się do domu, gdyż — tu pragnął użyć wybiegu — czeka go jeszcze przegląd wojsk i narada z dowódcami. Ugrzył się na szczęście w język — Brygada nie zasłużyła na takie traktowanie. Aby wynagrodzić dziewczynie zamierzoną przykreść, przytułił ją do piersi i zasypał pieśczołami dojrzałego mężczyzny, któremu dawanie rękoszki sprawa większą radość, niż śmieć własnego zadowolenia. Potem silnie stało. By się od kochanki oderwać; usnął, tuląc głowę do jej łona.

## ROZDZIAŁ JEDENASTY

Wojsko buntowników przebywało w Szczecinie jeszcze pięć dni, spობiac wozy z żywnością i ochotników zaciągając. A miał naówczas Krzyśtof pod komendą pięciuset Rugijczyków, stu tragarzy i dwie setki pospółstwa rolnego, które przed laty służyło w lancknechtach, więc też z bronią było za pan brat.

W tymże czasie dowódca rebeliantów próbował pakować z następcami stolicy książęcego: Jerzym i Barnimem, sędziwego Kantzowa za pośrednika wzięwszy. Jerzy odparł, że z buntownikami tylko jedną mową godzi się gadać — mową oręża. Przyjdzie pora na stal przedziej, niż czerń się spodziewa... Barnim okazał się ogłędniejszym w swych wypowiedziach. „Projekt waszmościów — pisał — żeby pańszczyńnianych chłopów zamiasz robotniczą, czynszami oblożyć, jak to weszło w zwyczaj na Rugii, mogłyby być stanom naszego księcia przedłożone. Żadnej jednak obietnicy w tej mierze dać nie mogę, uprednio zgody brata mego i rady książęcej nie uzyskawszy. Mówicie: mam opowiedzieć

## Na szachownicy

Uczestnicy turnieju o mistrzostwo Koszalina w szachach rozegrali w ub. poniedziałek trzecią kolejkę spotkań. Padły w nich następujące wyniki: w grupie I Lutyński pokonał Horowicza, Laszkowski — Loboockiego, a ten z koleją Sakowicza, Kucharski zremisował z Ullickim. Partia Sienkiewicz — Kluczyński została odłożona.

Na pierwsze miejsce w tej grupie wysunął się L. Laszkowski gromadząc 3 pkt. (jedną partię odłożoną). Grupa II: Łoś wygrał z Kowalczykiem, Ulatowski z Cieślakiem, remisem zakończyła się partia Welniak — Wyka. Liderem tej grupy jest Łoś — 2 pkt. i dwie partie zwycięskie.

Następna runda rozegrana zostanie w czwartek (17 bm.) o godz. 20-tej.

## O mistrzostwo Polski w 5-boju nowoczesnym

We wtorek 19 bm. odbyła się trzecia konkurencja mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym — strzelanie z pistoletu dowolnego do sylwetek. Zwyciężył Bogdan (Lotnik) b. dobrym rezultatem — 193 pkt. na 200 możliwych. Po trzech konkurencjach indywidualnie prowadzi Sulajnis (Lotnik) — 268,5 pkt. przed Przybylskim (Głogów) — 252,5 pkt.

## Przypominamy, że...

„Zebrań organizacyjnych nowego klubu sportowego WKS odbył się w dniu dzisiejszym w Garnizonowym Klubie Oficera w Koszalinie. Początek o godz. 18.

...MKK Koszalin do 4-tych dni wzięcia przyjmujące zgłoszenia do indywidualnych mistrzostw Koszalin w tenisie ziemnym na rok 1957. Mistrzostwa przeprowadzone zostaną w dniach 18, 19 i 20 bm. na kortach Granitu.

...czynny jest ośrodek w w Koszalinie. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów i trenerów w trzech dyscyplinach: gimnastyce, siatkówce i szermierce. Dla mężczyzn ćwiczenia siatkówki odbywały się w poniedziałki w Liceum Ogólnym w godz. od 19 do 21, a dla kobiet również w tym liceum w godz. od 18 do 21 w Techn. Ekonomicznym trenować będą gimnastykę. Szermierka dla kobiet i mężczyzn prowadzona jest we wtorki i czwartki w szkole nr 1 w godz. od 18 do 19.

...w Koszalinie powstało miejskie ognisko TKKF, do którego mogą należeć zarówno młodsi jak i starsi przagnący uprawiać sport. Zapisy do ogniska przyjmowane są w kancelarii WDK codziennie od 18 do 20.

...zjazd Okręgowego Związku Strzeleckiego odbędzie się 18 bm. w Koszalinie w sali Wojewódzkiej Rady Łowieckiej (ul. Holdta Pruskiego 1). Obrady rozpoczyna się o godz. 18.30.